Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 285. — ROK XL.

NIEDZIELA
22 PAŹDZIERNIKA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.655 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

W drodze do emancypacji.

Niejednokrotnie mieliśmy już sposobność zwracać uwagę na wielkie przemiany. dokonywujące się bez przerwy na terenie polityki międzynarodowej. Widzimy, jak powoli, ale nieustannie punkt ciężkości tej polityki przenosi się z zachodu do środkowej Europy i dalej na wschód, gdy jednocześnie t. zw. koncert wielkich mocarstw, który od czasu wojny wszechświatowej miał niejako monopol na decydowanie o losach Europy, traci coraz bardziej swe wpływy. Rozpoczął się proces emancypacyjny średnich i małych państw, coraz większe uniezależnianie się od potężnych opiekunów, i nie wydaje się nam, aby znalazły się siły, któreby mogły zapobiec tej zdrowej i naturalnej ewolucji. Pakt czterech był niewątpliwie próbą, mającą na celu utrzymanie uprzywilejowanego stanowiska wielkich mocarstw, próba jednak nie udała się zupełnie. Nie wzmocnił owego politycznego koncertu, przeciwnie, podkreślił istniejące w nim głębokie rozbieżności, a ponadto — co jeszcze ważniejsze — stał się bezpośrednią przyczyną zawarcia szeregu układów i paktów, wymierzonych mniej lub więcej przeciwko monopolistycznym tendencjom wielkich mocarstw.

Twierdzenie powyższe moglibyśmy zilustrować licznemi przykładami, które przemawiają za słusznością naszego spostrzeżenia. Nikt, naprzykład, nie może zaprzeczyć, że i w polskiej polityce zagranicznej zaszły poważne zmiany i to zmiany bardzo korzystne, bo wzmocniły stanowisko Polski na terenie polityki międzynarodowej i dały jej większą swobodę ruchów, która umiejętnie wykorzystano w całym szeregu posunięć dyplomatycznych. Na tem również tle, które nazwalibyśmy: emancypacyjnem, nastąpiło jeszcze większe zbliżenie państw Małej Ententy doszło do podpisania paktu londyńskiego, porozumienia sowiecko-rumuńskiego i szeregu innych wydarzeń na Bliskim Wschodzie, których pierwszorzędne znaczenie będzie można ocenić już w niedalekiej przyszłości.

Wszystkie te przemiany, ujęte w różne formy, ale niewątpliwie mające na celu stabilizację stosunków pokojowych, wywierają już teraz swój dodatni wpływ na stosunki międzynarodowe. Dało się to stwierdzić po wystąpieniu Niemiec z Ligi Narodów i z Konferencji rozbrojeniowej. Dawniej taki gest, nie świadczący bynajmniej o pokojowych zamierzeniach hitlerowskich Niemiec, wywarłby powszechny niepokój. Obecnie, właśnie dzięki temu, że między państwami Europy środkowej i wschodniej doszło do porozumienia w zasadniczych sprawach, a przedewszystkiem dlatego, że nastąpiło między niemi uzgodnienie poglądów na zagadnienie utrzymania pokoju, wrażenie ustąpienia Niemiec było znacznie mniejsze. Fakt, że powstały, istnieją i potężnieją siły, które z łatwością mogłyby się przeciwstawić agresywnym zamiarom Niemiec, wywarł swój dobroczynny wpływ w dziedzinie stosunków międzynarodowych. Dziś już mniej przywiązuje się wagi do zakulisowych rokowań genewskich, do oświadczeń tego czy innego ministra, do paktu czterech, bo wiadomo powszechnie, że podejmowane w gronie wielkich mocarstw uchwały i decyzje, nie będą miały żadnego znaczenia, jeżeli nie spotkają się z aprobatą wszystkich państw, zaproszonych do stołu wspólnych narad jako równi równymi. Czasy antyszambrowania mniejszych państw, o t. zw. ograniczonych interesach, kiedy to wielkie mocarstwa zawiadamiały je o faktach dokonanych i kiedy nie pozostawało im nic innego, jak przyjąć te fakty do wiadomości, minęły chyba już bezpowrotnie. Zmiany pod tym względem zaszły olbrzymie. Przyczyniło się do tego z pewnością istnienie Ligi Narodów, ale jeszcze większą rolę odegrały w tej sprawie błędy i egoistyczna polityka wielkich mocarstw.

Sytuacja polityczna w Europie nie jest tego rodzaju, żeby uprawniała do stawiania optymistycznych horoskopów nawet na najbliższą przyszłość. Tkwi w niej zarzewie wielu konfliktów. Niemcy hitlerowskie ze swemi „pokojowemi" planami rewizji granic uczynią wszystko, ażeby nie dopuścić do stabilizacji stosunków europejskich. Porzucenie Ligi Narodów i konferencji rozbrojeniowej nie jest zapewne jedyną bombą, sporządzoną przez dyplomację niemiecką. Trzeba się liczyć z tem, że za nią pójdą inne. Leży to w charakterze hitleryzmu, któryby przestał być sobą, gdyby zaniechał „piorunujących" metod.

To wszystko prawda, ale z drugiej strony w miarę tego, jak rosnąć będzie niebezpieczeństwo hitleryzmu, konsolidować się będą w Europie siły, które postawiły sobie za cel unieszkodliwienie światoburczych zamierzeń Trzeciej Rzeszy. To się już zaczęło i, sądząc z tego, co dotychczas zostało dokonane, można się spodziewać, że proces ten, jako odpowiadający nie tylko współczesnym nastrojom, ale i najżywotniejszym interesom wielu państw, będzie się rozwijał nadal.

Emancypacja średnich i mniejszych państw jest korzystna nie tylko dla nich, ale i dla sprawy pokoju.

A. D.

NAUCZYCIELSTWO A ORGANIZACJE MŁODZIEŻY.

Warszawa, 21. 10. (Telef. wł.) W dniu 1 i 2 listopada odbędzie się w Warszawie konferencja oświatowa, zwołana przez Związek Nauczycielstwa Szkół Średnich i Powszechnych z całego terenu kraju. Obrady poświęcone będą sprawie ustosunkowania się nauczycielstwa do organizacyj młodzieży na terenie szkół, sprawie uniwersytetów ludowych oraz dokształcania młodzieży pozaszkolnej po ukończeniu szkoły powszechnej.

Zamach bojowca O. U. N. w konsulacie sowieckim we Lwowie.

Lwów. (PAT.). Dzisiaj około godziny 11-tej zgłosił się na audjencję do konsulatu sowieckiego jakiś osobnik, który po 15-minutowem oczekiwaniu wezwany został z poczekalni do pokoju, w którym urzęduje naczelnik kancelarji konsulatu, Aleksander Majłow. Petenta wprowadził kurjer konsulatu.

W momencie, gdy Majłow zapytywał osobnika o powód żądania audjencji u konsula, ten wyjął rewolwer i dał do Majłowa dwa strzały

zabijając go na miejscu.

Na odgłos strzałów z sąsiedniego pokoju wybiegł drugi funkcjonarjusz konsulatu. Iwan Dżugaj, do którego zamachowiec również strzelił,

raniąc go w obie ręce.

Rany Dżugaja są stosunkowo lekkie, tak, że opatrzony przez lekarza, pozostaje on w leczeniu domowem.

Na odgłos strzałów nadbiegł z hallu odźwierny Gabrjel Mandzij, do którego zamachowiec

również strzelił,

nie trafiając jednak. Kula natomiast zbiła szybę. Mandzij podniósł alarm, chroniąc się jednocześnie do piwnicy. Bawiący w tym czasie na górze w swym gabinecie wicekonsul sowiecki otworzył okno i wezwał pomocy pełniącego na ulicy służbę

posterunkowego policji państwowej,

który jednak nie mógł dostać się do budynku, ponieważ drzwi były od wewnątrz zamknięte, a okna na parterze są zakratowane. Zaalarmowana jednocześnie policja przybyła na miejsce i wówczas na wezwanie konsula wszedł przez okno I. piętra aspirant policji Bartuzel wespół z posterunkowym Trzemnalskim, którzy następnie zeszli do hallu i krzyknęli

„policja, ręce do góry".

Zamachowiec podniósł ręce, oddał broń, podając, że jest członkiem OUN., a zamachu dokonał z rozkazu tej organizacji. Bezpośrednio po wypadku odwieziono sprawcę do wydziału śledczego, gdzie rozpoczęto przesłuchiwanie. Na miejscu wypadku zjawił się starosta grodzki dr. Klimow i delegat urzędu wojewódzkiego Wagner, którzy wyrazili konsulowi ubolewanie z powodu tragicznego zajścia, poczem przybyli również zawiadomieni o wypadku przedstawiciele prokuratury i sędzia śledczy.

Reforma płac urzędniczych nastąpi w lutym.

WSZYSTKIE UPOSAŻENIA UJEDNOSTAJNIONE NA SZCZEBLU „B". — DODATKI FUNKCYJNE.

Warszawa, 21. 10. (Telef. wł.) W dniach najbliższych ma się ukazać dekret Prezydenta Rzplitej o zmianach w ustawie uposażeniowej urzędników i funkcjonarjuszy państwowych. Zmiany te będą polegały na zmniejszeniu ilości stopni służbowych z 14 na 12. Jednocześnie z tem nastąpi odpowiednie zaszeregowanie szczebli i podciągnięcie wszystkich uposażeń do jednego szczebla t. zw. B., to jest szczebla urzędnika żonatego z jednem dzieckiem. Reforma ma jednocześnie na celu podwyższenie uposażeń urzędników, wykonujących samodzielną a odpowiedzialną pracę i wprowadzenia tą drogą dodatków funkcyjnych. Zmiany te, jak słychać, mają być wprowadzone od 1 lutego 1934.

———oo———

Nowa linja lotnicza połączy Warszawę z Moskwą.

Warszawa, 21. 10. (Telef. wł.) W związku z projektowanem uruchomieniem linji lotniczej z Warszawy do Moskwy, w dniu dzisiejszym wyleciał z lotniska mokotowskiego trójmotorowy Fokker z dyrektorem polskich linji lotniczych „Lot" majorem Makowskim i pułk. Filipowiczem. Na razie udali się oni do Lidy, skąd jutro w razie pomyślnych warunków atmosferycznych udadzą się o godz. 11 w dalszą drogę do Moskwy. Przedstawiciele polskich władz lotniczych udają się do Rosji sowieckiej w celu omówienia z lotniczemi władzami sowieckiemi szczegółów polsko-sowieckiej konwencji lotniczej, od której uzależniona jest sprawa normalnego ułożenia stosunków lotniczych między Polską a Rosją. Władze lotnicze sowieckie odnoszą się do projektu komunikacji lotniczej Warszawa—Moskwa przychylnie i prawdopodobnie pertraktacje nie napotkają na większe trudności. Spodziewać się należy, że kwestja uruchomienia linji Warszawa—Moskwa będzie kwestją najbliższego czasu.

PRZYGOTOWANIA KOMUNISTÓW DO JUBILEUSZU.

Warszawa, 21. 10. (Telef. wł.) W ręce władz bezpieczeństwa wpadły ulotki komunistyczne, wykazujące, iż komuniści czynią przygotowania do przypadającej w dniu 7 listopada 15 rocznicy t. zw. październikowej rewolucji. Wydane będą zarządzenia władz celem uniemożliwienia w tym dniu jakichkolwiek demonstracyj komunistycznych.

POŚWIĘCENIE GMACHU TECHNICZNYCH ZAKŁADÓW NAUKOW. W KATOWICACH.

Katowice. (PAT.). Dzisiaj o godzinie 9.30 odbyła się uroczystość poświęcenia gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach. W uroczystości wziął udział P. Prezydent Rzpltej, premjer Jędrzejewicz, liczni przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, sfer przemysłowych itd. U wejścia do gmachu powitał gości dyrektor Zakładów państwowych inż. Bogdanowicz. Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup Adamski, poczem przemówienie wygłosił wojewoda Grażyński.

REGULAMIN WYBORCZY DLA SAMORZĄDÓW.

Warszawa, 21. 10. (Telef. wł.). Ministerstwo Spr. Wewn. opracowało projekt wzorowego regulaminu wyborczego dla samorządu. Przepisy wyborcze przewidują możliwość przeprowadzenia wyborów bez głosowania w tych wypadkach, gdy na terenie gminy zgłoszona zostało tylko jedna lista.

Dolar w dalszym ciągu zwyżkowy.

Londyn, 21 października. Kurs dolara utrzymuje się w dalszym ciągu zwyżkowo. W Londynie notowano dolara 4.53, w Zurychu 3.68 i trzy czwarte, w Paryżu 18.30

O czem piszą inni?..

Pasożyt na organizmie gospodarczym.

„Gazeta Polska" wypowiada kilka interesujących uwag po wyroku w procesie o rozwiązaniu kartelu cementowego.

„Cóż znaczy — pyta — ten wyrok? Wyrok ten mówi po pierwsze, iż z chwilą, gdy gospodarka prywatna — wychodzi z norm wolnego współzawodnictwa — poczyna podpadać pod inne prawa, niżli te, które przyzwyczailiśmy się uważać za powszechne. Mówi dalej, że prawo to stosować będzie do oceny pożyteczności lub szkodliwości działania monopolu prywatnego inne wskazania, niżli te, jakie stosuje wobec „własności prywatnej", biorącej udział w zmaganiach wolnego współzawodnictwa. Ale wyrok wczorajszy ma inne jeszcze i głębsze znaczenie.

Lenin nazwał okres monopolistycznej gospodarki prywatnej okresem „gnijącego kapitalizmu". Wychodził z przesłanek nie tylko ekonomicznych. Sądził, iż prywatna gospodarka monopolistyczna będzie dostatecznie potężna, aby uzależnić od siebie czynniki polityczne Państw, o budowie kapitalistycznej. Wówczas opancerzony gospodarczo przez owładnięcie rynkiem, panujący politycznie przez wpływ na rządy, ciała ustawodawcze, sądy — nowotwór kartelowy musiałby się rozrastać na żywej tkance gospodarczej bez końca, coraz szerzej, coraz szybciej, coraz bezwzględniej, aż cały kapitalizm nie mający już soków dla karmienia go skonałby, niby ciało zżarte przez bujnie rosnącą sarkomę".

Masonerja przeciw uniwersytetom.

P. B. K. zwraca w „Kurjerze Warszawskim" uwagę na wystąpienie masońskiego tygodnika „Epoka" (red. p. Wasserceug-Wasowski) w obronie reorganizacji szkół wyższych przez p. min. Jędrzejewicza, a przeciw autonomji uniwersyteckiej.

„Już wprawdzie — pisze p. B. K. — rok temu uczynił to mistrz loży, prof. Wolfke, w temże czasopiśmie, ale teraz „Epoka" stawia kropki nad „i". Polemizując z uwagami naszemi na temat masonerji, „Epoka" argumentuje w taki sposób i przybiera taki ton, że w czytelniku budzi przekonania, iż **ona poczytuje się wręcz za upoważnioną do przemawiania w imieniu tajnej konfraterni, grającej w życiu polskiem niewielką może, zagadkową, lecz w każdym razie coś ważącą rolę.** Jest to jeden z bardzo rzadkich wypadków, że **masoni występują niemal że bez przyłbicy i że posługują się mową wyraźną.**

Zasługa „Epoki" polega na tem, że dowiedzieliśmy się jeszcze raz ze źródła dobrze poinformowanego, co kryje się w masońskiej teorji „wolności myśli i nauki". Trzeba tedy zapamiętać sobie raz na zawsze, że teorja ta nie ma w sobie nic absolutnego. Wolność, myśl, nauka — wszystkie te pojęcia są, według organu masonów, względne. **Nauka zasługuje na tę nazwę tylko wtedy, gdy jest uprawiana według wyobrażeń masońskich.** Myśl ma prawo obywatelstwa jedynie taka, jaka jest wyrobiona w tradycjach masonerji. Wolność powinna przysługiwać wyłącznie pewnym gatunkom myśli i nauki: masońskim. Wszystko inne, tchnące „szowinizmem", „obskurantyzmem", „klerykalizmem", nie zasługuje na wolność".

Coś ze Związku Ziemian...

„Czas" wyjaśnia ziemianom zaniepokojonym pogłoskami o „skandalu w Związku Ziemian", że — właściwie nic nie było... Albowiem — twierdzi „Czas" — na żądanie 4 członków Zarządu głównego Z. Z., t. j.

„pp.: J. Steckiego, J. Pleszczyńskiego, S. Górskiego i Wł. Froelicha, odbyły się w dniach 16 i 17 bm. posiedzenia sądu obywatelskiego, któremu oddano do rozpatrzenia zarzuty powstałe na tle gospodarki finansowej zarządu.

Sąd obywatelski orzekł, że stan majątkowy Związku nie został nadwyrężony oraz, że postępowanie wyżej wymienionych członków zarządu **nie daje powodu do zarzutów natury etycznej uwłaczających ich czci obywatelskiej".**

Nie dodał jednak „Czas", że powołanie swego sądu obywatelskiego spowodowane było tem, że **p. p. członkowie zarządu pobrali naprzód (!) pensje w wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych.**

Wychowanie „państwowe".

Sanacyjna „Straż Przednia" (organizacja młodzieży szkół średnich) urządziła w lecie — jak już pisaliśmy — swój obóz nad morzem. Obozujących wychowywano oczywiście w duchu „państwowym". Jak to wychowanie „państwowe" wyglądało, można się dowiedzieć z „Gazetki", którą dla tej młodzieży redagował żydek p. Ryszard Krygier. Oto parę wyjątków z niej podanych świeżo przez „Gazetę Warszawską"; mają to być „dowcipy":

„Jak sobie niektórzy obywatele wyobrażają program dnia na kolonji: 8.00 Msza św. 10.00 Litanja do Wszystkich Świętych (ze szczególnem uwzględnieniem św. Łazarza). 12.00 Spowiedź. 14.00 Komunja. 16.00 Nieszpory. 20.00 Anioł Pański. 22.00 Dancing u Georga".

A znowu w dziale listów do redakcji p. Krygier umieścił następujący:

„Obywatelu Redaktorze! Proszę o łaskawe zamieszczenie w gazetce poniższej prośby. W pierwszym dniu kolonji głębokie i podniosłe wrażenie wywołało na nas odśpiewanie „Pierwszej Brygady". Niestety, w następnych dniach piękny ten zwyczaj nie był kontynuowany. Byłoby nam bardzo miło, ażeby zamiast pieśni kościelnych, które i tak nie zastępują modlitwy, wprowadzić odśpiewanie „Pierwszej Brygady".

Przegląd religijny.

Odezwa kard. Bertrama. — Jej treść. — Co rząd Hitlera zrobi? — Kongres katolików węgierskich.

Duże wrażenie w Niemczech robi odezwa kard. Bertrama (z Wrocławia) z d. 25 b. m., do wiernych. Potyczy bowiem **stosunku Rzeszy Hitlera do Kościoła,** a napisana została tuż po powrocie kardynała z Rzymu i w porozumieniu z całym Episkopatem Niemiec, jak to kard. Bertram z naciskiem podkreśla.

Kard. Bertram przypomina naprzód rozwój **stosunku ruchu Hitlera do Kościoła,** od wrogości z przed paru lat do przyjaznych manifestacyj łącznie z konkordatem, w ostatnich miesiącach. Ewolucja ta jednak — oświadcza kard. Bertram — nie oznacza jeszcze, by stosunek hitleryzmu do katolicyzmu był zupełnie poprawny. — **Arcybiskup wrocławski pisze o „troskach" i „poważnych kwestjach",** które w tej chwili i najbliższej przyszłości domagają się rozwiązania. I wylicza największe bolączki niemieckiego katolicyzmu. Są one następujące: **zabezpieczenie katolickim organizacjom „swobody działania",** — wolności akcji miłosierdzia, — misji Kościoła w wychowaniu młodzieży. — i **„niezbędnej swobody ruchów"** (Bewegungsfreiheit) **dla prasy katolickiej,** którą kard. Bertram z powołaniem się na zdanie Papieża Piusa XI. nazywa „pełną wartości i niezbędną pomocnicą urzędu nauczycielskiego w Kościele".

Do tych „trosk" dołącza arcyb. Wrocławia jeszcze dwie, szczególnie poważne. Jedną z nich jest sprawa „Akcji katolickiej", a drugą **„twardy los", na który skazani zostali katoliccy przywódcy polityczni.** „Dla tych licznych — pisze — cierpiących dziś ciężkie przejścia ma Kościół i Ojciec św. współczujące serce". I zapewnia, że biskupi nie zaniedbali i nie zaniedbają żadnej okazji, by ich ciężki los złagodzić. Trzeba jednak, by decydujące czynniki w państwie dotychczasowe metody stosowane do tych polityków poddali rewizji.

Odezwa kard. Bertrama jest **zaadresowana nie tylko do wiernych, ale niewątpliwie także i do rządu Hitlera.** Jest bardzo umiarkowaną w tonie. Niema w niej jednego nawet akcentu, któryby mógł razić wrażliwe ucho p. p. Hitlera, Papena lub Goebbelsa. Z tem wszystkiem jednak **jest ta odezwa jednym aktem oskarżenia rządu.** Cóż to bowiem za lojalność rządu, jeśli ten rząd zawarłszy konkordat ze Stolicą Apostolską, dotąd jeszcze nie zagwarantował katolikom wolności ani stowarzyszeń, ani akcji dobroczynnej, ani prasy, ani wychowania młodzieży, ani Akcji Katolickiej, — który natomiast setki najlepszych katolików teroryzuje i więzi po obozach koncentracyjnych dlatego tylko, że mieli inne, niż on, poglądy na ustrój państwa i społeczeństwa!

Będzie teraz rzeczą ciekawą, czy i jak zareaguje rząd Hitlera na odezwę kard. Bertrama, mającą — jak z niej wynika — charakter zbiorowego wystąpienia Episkopatu... W każdym zaś razie trzeba powiedzieć, że **stosunek Rzeszy Hitlera do Kościoła nie jest jeszcze unormowany,** i że nawet konkordat nie zdołał tego stosunku unormować, skoro Episkopat niemiecki w trzy prawie miesiące po zawarciu go, a w miesiąc po ratyfikacji, publicznie daje wyraz swym troskom i — swemu rozczarowaniu.

* * *

W połowie października b. r. odbył się w **Budapeszcie 24 krajowy kongres katolicki.** Jego uwieńczeniem była olbrzymia procesja eucharystyczna, a głównym tematem obrad licznych sekcyj i plenarnych zebrań była organizacja „Akcji Katolickiej". Rezultaty kongresu — jak donosi „Reichspost" — sprowadzają się do dwóch dziedzin: popularyzacyji zasad „A. K." i techniki organizacyjnej. Po dłuższych debatach postanowiono **złączyć wszystkie katolickie organizacje w jedną** i w ten sposób ujednostajnić rozbieżne dotąd wysiłki. W kongresie **czynny udział brał rząd, w osobie trzech ministrów aktualnych, i parlament,** którego budynek na czas procesji został oświetlony i ozdobiony olbrzymim krzyżem świetlnym.

„Reichspost" przytacza treść referatów wygłoszonych na plenarnych zebraniach. Wszystkie dotyczyły konkretnych zagadnień życia publicznego. **Poseł do parlamentu Petrovacz** mówił na temat ustawodawstwa małżeńskiego, **b. premjer Huszar** — na temat rozkładowych ruchów społecznych, **biskup Glattfelder** — na temat współczesnego, beznadziejnego lawirowania państw między anarchją i dyktaturą. Niezmiernie ciekawy **referat prasowy wygłosił Jezuita, O. Bangha.** M. in. podał on do wiadomości uczestników kongresu, że 1 proc. swych dochodów postanowiły przeznaczyć katolickie organizacje Węgier **na rozbudowę katolickiej prasy.**

Współczesne Węgry idą w dziedzinie polityki międzynarodowej drogą, która Polsce nie może odpowiadać. Ich jednak żywotny i praktyczny katolicyzm — jak to już nieraz podnosiliśmy — może i winien być dla nas wzorem!

Pejot.

Uznanie Sowietów przez Amerykę

Prezydent Roosevelt wysłał do Kalinina, prezydenta Związku Sowieckiego, krótki telegram w sprawie **nawiązania stosunków między obu państwami.** Telegram ten nie jest jeszcze oficjalnem uznaniem Z. S. S. R. Prezydent Roosevelt **dopiero zaprasza do rokowań** „w sprawie wyjaśnienia różnych spraw politycznych i gospodarczych, mających znaczenie dla dobrobytu obu państw". W takiem zaproszeniu mieści się jednak oczywiście **zapowiedź oficjalnego uznania Z. S. S. R.**

Kalinin z wielkim pośpiechem odpowiedział na ten telegram. Oświadczył, że rząd sowiecki **chce utrzymywać przyjazne stosunki z Ameryką i mianował Litwinowa pełnomocnikiem** do rokowań w Waszyngtonie. Litwinow podobno wprost z Ankary, gdzie obecnie bawi, pojedzie do Stanów Zjednoczonych. Wraz z nim ma jechać minister handlu, komisarz Rosenholz.

Ten pośpiech bolszewików wskazuje, komu **bardziej zależy** na nawiązaniu wzajemnych stosunków. Spełniają się marzenia Kremla. Bogate Stany Zjednoczone, które i tak już oddały Rosji duże usługi, dostarczając maszyn, inżynierów i pieniędzy, wyślą do Moskwy swego ambasadora i pozwolą przedstawicielowi Z. S. S. R. na stałe zamieszkać w Waszyngtonie. **Współpraca gospodarcza obu kolosów zacieśni się jeszcze bardziej.**

Co do Ameryki, to jej decyzja była zapowiadana od chwili, gdy **władzę objął Roosevelt.** Nowy prezydent Stanów gruntownie **zmienił politykę gospodarczą swego poprzednika** i ma się wrażenie, że także w dziedzinie polityki zagranicznej **chce iść nowemi drogami.** A więc ponieważ Hoover nie chciał uznać Sowietów, więc Roosevelt **stał się zwolennikiem uznania ich.**

Zadecydowały jednak oczywiście inne względy, bardziej istotne. Stany Zjednoczone **są zaniepokojone imperjalizmem Japonji.** Coraz częściej przepowiada się, że wojna między Japonją a Stanami **jest nieunikniona.** Otóż rząd waszyngtoński **szuka sprzymierzeńców.** Za najlepszego uznał Rosję, która jest w stanie zaatakować posiadłości japońskie na lądzie. Rosji brak floty wojennej, Stany zaś mają potężną flotę, która jednak ma **swe punkty oparcia w olbrzymiej odległości od wybrzeży Japonji.** Działania na wodach japońskich w oparciu o porty Kalifornji są wprost niemożliwe. Ale jeśliby amerykańskie łodzie podwodne i krążowniki mogły korzystać z portów rosyjskich, to sytuacja przedstawiałaby się zupełnie inaczej.

Oczywiście nie trzeba sądzić, że tylko względy militarne decydują o porozumieniu obu mocarstw i że **wojna wisi na włosku.** Miejmy nadzieję, że nagromadzone groźne chmury rozejdą się i żaden piorun z nich nie wypadnie. Zbliżenie sowiecko-amerykańskie **może otrzeźwić Japonję i powstrzyma jej pochód ku nowym zdobyczom i aneksjom.**

Z ogólnego, międzynarodowego punktu widzenia, zbliżenie rosyjsko-amerykańskie jest więc **objawem dodatnim.** W szczególności zadowolona może być Polska, która już wcześniej weszła na **drogę zdecydowanie pokojowej polityki wobec Rosji i zacieśnia swe stosunki gospodarcze z nią.**

Czy uznanie Sowietów przez Amerykę przyczyni się do utrwalenia systemu sowieckiego, niewiadomo. Właściwie amerykański kapitał zrobił już dla Rosji, co mógł. Nie z sympatji oczywiście, lecz z chęci zysku. Bez pomocy amerykańskich techników i finansistów **przeprowadzanie „piatiletki" szłoby jeszcze gorzej.**

Prasa moskiewska jest uradowana telegramem Roosevelta. „Izwiestja" piszą, że **na ponurem tle obecnego stanu stosunków międzynarodowych** pismo Roosevelta stanowi prawdziwie radosny punkt. Dziennik przypomina dalej, że Z. S. S. R. zdołał w ciągu 16 lat istnienia nawiązać stosunki z różnemi państwami i że stale trzymał się dwóch zasad: **niemieszania się do wewnętrznych spraw danego państwa i nawiązywania współpracy gospodarczej.**

Otóż co do tej pierwszej zasady, to „Izwiestja" mijają się z prawdą. Kreml interesował się wszelkiemi ruchami wywrotowemi i potajemnie **popierał rewolucyjną akcję Kominternu.** To było, jak wiemy, powodem wielu zatargów i nieporozumień między Rosją a rządami, które nawiązały z nią stosunki. Od tego też zależy przyszłość stosunków sowiecko-amerykańskich. Roosevelt nie pozwoli na to, by agenci sowieccy prowadzili krecią robotę rewolucyjną. Jeśli jednak Kreml porzuci mrzonki o wywołaniu rewolucji wszechświatowej, to z pewnością między Waszyngtonem a Moskwą nie będzie sporów.

S. S.

Reorganizacja lotnictwa w Niemczech.

Z chwilą objęcia władzy przez Hitlera, rozwój lotnictwa niemieckiego **wszedł na nowe tory.** Dążeniem Niemiec jest posiadanie takiego lotnictwa, któreby w zupełności mogło zaspokoić wymagania, jakie się **obecnie stawia lotnictwu wojskowemu.** Dekret, wydany przez Hindenburga w kwietniu b. r., na podstawie którego **utworzono samodzielne ministerstwo lotnictwa,** jest pierwszym krokiem w tym kierunku.

Dawniej, t. zn. przed objęciem władzy przez Hitlera, cywilne organizacje lotnicze, pozostające ze sobą w mniej lub więcej luźnej styczności, pracowały każda na własną rękę, według swoich planów i zapatrywań.

Wszystkie sportowe związki i kluby lotnicze połączono obecnie w jedną organizację pod nazwą „Deutsche Luftsport Verband", **podporządkowaną ministerstwu lotnictwa,** pod dyrektywami którego ma się odbywać wszelka dalsza praca. Nowoutworzona organizacja dzieli się na 15 grup terytorjalnych. Ciekawe jest, że grupa I oprócz Prus Wschodnich obejmuje również zupełnie oficjalnie i **wolne miasto Gdańsk.** Utworzenie ministerstwa oraz skupienie organizacji w jedną całość i podporządkowanie ich temu pierwszemu ma **wybitne znaczenie dla cywilnych szkół lotniczych,** które obecnie swoje programy szkolenia pilotów układają raczej z punktu **widzenia wojskowego** aniżeli sportowego, co przedtem niezawsze miało miejsce.

Nie zapomniano również i o broni przeciwlotniczej. Z polecenia ministra Goeringa została utworzona w ramach ministerstwa **organizacja „Reichsluftschutzbund",** mająca za zadanie zespolenie wszystkich poczynań **w kierunku obrony przeciwlotniczej** Niemiec. Organizacja ta, podobnie jak i lotnictwo cywilne, została podzielona na grupy terytorjalne, mające za zadanie uświadomienie szerokich mas ludności cywilnej o wojnie powietrznej oraz o środkach, przy pomocy których można się uchronić **przed jej straszliwemi skutkami.** Na znaczenie i rozwój tej organizacji Goering specjalną zwrócił uwagę w swojej mowie, nawołując wszystkich do wytężonej pracy na tem polu, ponieważ, według jego zdania, obrona Niemiec **„pozbawionych lotnictwa wojskowego", w razie wojny opierać się będzie przedewszystkiem na obronie biernej.**

Reorganizacja lotnictwa objęła również i instytucje naukowe, pracujące w dziedzinie lotnictwa. Istniejące w Niemczech dwa techniczne instytuty badawcze w Darmsztacie oraz w Wasserkuppe, zostały obecnie zjednoczone pod wspólną nazwą „Deutsches Forschungs Institut". Do jednostki tej dołączono specjalny oddział, zajmujący się techniczną stroną budowy szybowców.

Ciekawe jest, że wszystkie organizacje byłych pilotów wojskowych rozwiązały się, a członkowie ich podporządkowali się nowym zarządzeniom ministra, wchodząc **w skład świeżo utworzonych organizacyj.** Niewątpliwie, włączenie byłych lotników wojskowych do ogólnej cywilnej organizacji lotniczej ma spore znaczenie i należy sądzić, że **jej cywilne „oblicze" stanie się bardziej wojskowe.**

S. P.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Na ziemiach Rzplitej.

Szkoła — bez nauki religji.

Z Makowa Podhal. piszą nam: — Upłynęło dwa miesiące od rozpoczęcia nowego roku szkolnego, a wioska Juszczyn koło Makowa w powiecie wadowickim nie może się doczekać, kiedy wreszcie będzie udzielana nauka religji w szkole. Winę w tym wypadku ponosi kierownik tamtejszej szkoły, który nie chce dopuścić, by lekcje religji odbywały się w godzinach popołudniowych — jak to dotychczas było zawsze praktykowane ze względu na zajęcia duszpasterskie księdza wyjeżdżającego do szkoły.

Przyrost naturalny ludności.

Jak wynika z ostatnich zestawień statystycznych, przyrost naturalny ludności w Polsce w I półroczu br. wynosił 184.975 osób, tj. 11.4 na 1000 mieszkańców. Przyrost ludności w II kwartale br. wynosił 104.121 osób, tj. 12.6 na 1000 mieszkańców. Z ogólnego przyrostu naturalnego w II kwartale przypada 70.965 na wyznanie rzymsko-katolickie, 10.721 na grecko katolickie, 13.292 na prawosławne, 1.185 na ewangelickie, 7.675 na mojżeszowe, oraz 733 na inne wyznania. Przyrost ludności w województwach centralnych wynosił w II kwartale br. 45.479 osób, we wschodnich 20.446, w zachodnich 13.784, oraz w południowych 24.374.

Więzienie w Wejherowie kosztem 600 000 zł.

W dniu 26 bm. odbędzie się w urzędzie wojewódzkim w Toruniu przetarg na budowę wielkiego więzienia w Wejherowie, przeznaczonego przedewszystkiem na potrzeby Gdyni. Nowe więzienie w Wejherowie powstać ma kosztem około 600.000 zł. Ze względu na nikły stan finansów Ministerstwa Sprawiedliwości, budowa więzienia w Wejherowie nastąpi w dwóch etapach, z tem, że część więzienia gotowa będzie do sierpnia roku przyszłego. Przewiduje się, że całość będzie liczyła 12 do 15.000 metrów kubicznych. — W swoim czasie planowano, żeby więzienie dla Gdyni wznieść w Witominie.

Sześć samobójstw w ciągu jednego dnia w Łodzi.

Na terenie Łodzi zanotowano 6 wypadków samobójstw, które popełniono w ub. piątek. Żona bogatego kupca Wolmanowa, pod wpływem rozpaczy, że nie ma pieniędzy na zapłacenie czesnego za córkę, otruła się gazem świetlnym. Trzy inne kobiety w różnych częściach miasta usiłowały popełnić samobójstwo przez zażycie jodyny i esencji octowej. Stan jednej z nich jest beznadziejny. Przyczyną samobójstwa była miłość i nędza. Na ulicy Andrzeja skoczył z trzeciego piętra nieznany mężczyzna i rozbił sobie czaszkę. Wreszcie szóstym samobójcą był bezrobotny lokator Winkler, który się powiesił.

6 worków z pieniędzmi skradziono z wozu pocztowego.

Po przybyciu pociągu osobowego z Rzeszowa do Rozwadowa jacyś nieznani sprawcy, korzystając z chwilowego opuszczenia wozu pocztowego przez dyżurującego strażnika, wynieśli sześć worków z pieniędzmi. Suma skradziona nie jest znana. Policja zarządziła pościg za sprawcami kradzieży.

Groźny pożar fabryki gazoliny w Borysławiu.

W sobotę o godzinie 11 wybuchł z niewiadomych przyczyn pożar fabryki gazoliny pod firmą „Gazolina" w Borysławiu. Płomienie objęły warsztaty, kancelarję i dom mieszkalny. — O godz. 11.30 nastąpił wybuch w magazynie. Pożar rozszerza się dalej. Akcja ratunkowa w toku.

—o—

SPŁONĘŁO 130 DOMÓW. We wsi Krasne koło Starego Zamościa, w zabudowaniach jednego z gospodarzy wybuchł pożar. Płomienie szybko ogarnęły sąsiednie budynki i pomimo natychmiastowej akcji ratunkowej pożar, podsycany wiatrem zniszczył około 130 budynków wraz ze zbiorami i inwentarzem.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYCKI. W piątek wieczorem goniec Spółdzielczego Banku Przemysłowego w Zduńskiej Woli, Lipszyc idący z teczką pełną weksli w Poznaniu, został napadnięty przez dwóch nieznanych mu osobników, którzy powaliwszy go na ziemię, zabrali weksle na ogólną sumę około 200.000 złotych. Zaalarmowana natychmiast policja wszczęła energiczny pościg.

WYBIERALI SIĘ DO AFRYKI DO LEGJI CUDZOZIEMSKIEJ. Pod eskortą policjanta przywieziono do Wilna dwóch chłopców 16-letniego Darniewskiego i 15-letniego Janickiego, gimnazjalistów, których aresztowano w Zbąszyniu, dokąd zawędrowali w zamiarze ucieczki do Afryki i zaciągnięcia się do Legji Cudzoziemskiej. Podróż do granicy niemieckiej chłopcy odbyli częściowo piechotą, częściowo autobusami lub koleją „na gapę". Młodociani wędrowcy zostali oddani rodzicom, którzy zamartwiali się losem swych niesfornych synów.

Walka z gangsterami w Ameryce

Trzy tylko jeszcze stany w U. S. A. muszą dołączyć swoje votum w sprawie prohibicji, aby bill Volsted'a został usunięty z życia Ameryki, aby produkcja lekkiego piwa i alkoholu została ulegalizowana nanowo. Coprawda, już dzisiaj piwo jest produkowane i znajduje się w sprzedaży we wszystkich, z wyjątkiem trzech, stanach, ale oficjalne zniesienie prohibicji na całem terytorjum Stanów Zjednoczonych nastąpi dopiero po głosowaniu w owych trzech stanach, co do wyniku którego niema zresztą żadnej wątpliwości.

Spodziewano się z początku, iż zniesienie prohibicji przyniesie ze sobą zmniejszenie się przestępczości w U. S. A. Dziś jednak stało się już widocznem, iż działalność gangsterów obejmuje wobec zaniku szmuglu i potajemnej fabrykacji alkoholu inne dziedziny. Armja przestępców zawodowych przerzuca się teraz na inne pola działania, stąd wzrost np. gwałtowny t. zw. kidnapping, t. j. porywania dzieci bogatych rodziców albo i osób dorosłych w celu wymuszenia okupu na rodzinie.

Według zestawień ministerstwa sprawiedliwości armja przestępców zawodowych i recydywistów liczy w U. S. A. zgórą 400.000 osób, t. j. trzy razy tyle co armja regularna Stanów. Corocznie dokonywa się w Stanach 12.000 morderstw, 3.000 porwań nieletnich, 160.000 napadów w celu rabunkowym, 50.000 włamań i kradzieży. Nie są to cyfry dokładne, albowiem znaczna ilość przestępstw nie ulega wcale rejestracji. Tutaj należy dodać, iż policja amerykańska, jak to już stwierdzono w dużej ilości wypadków, pozostaje w kontakcie bardzo często z przestępcami i protegiuje różne bandy, które się jej sowicie opłacają. Pozatem z tych czy innych względów politycy zawodowi amerykańscy protegują również często rozmaite bandy przestępców, co daje im spore dochody oraz zapewnia duże korzyści. Sądy lokalne stanowe nie są również wolne od zarzutu tolerowania działalności występnej różnych band gangsterów, którzy umieją znaleźć drogę do wszystkich władz.

Tak więc zniesienie prohibicji przysporzy rządowi prez. Roosevelta sporo kłopotów ze zwalczaniem przestępczości, której fale wciąż wzbierają nietylko naskutek wymienionych już przyczyn, lecz i z racji bezrobocia. M.

Pomruki burzy na Dalekim Wschodzie?



Na zdjęciu widzimy moment z obrad rosyjsko-mandżurskich w sprawie pokojowego załatwienia wykupu kolei wschodnio-chińskiej z rąk Sowietów. Zostały one zerwane wobec wielkiej rozbieżności obu stron pertraktujących.

Z całego świata.

Pomnik Chrystusa na granicy Chile i Peru.

Prezydent republiki chilijskiej, Artur Allessandri, rozpatruje obecnie przedłożony mu do zatwierdzenia przez katolicką młodzież tego państwa projekt wzniesienia na górze Merro wielkiego pomnika Chrystusa, jako symbol pokoju i przyjaźni pomiędzy Chili i Peru. Góra Merro, widoczna z bardzo daleka również i od strony oceanu, położona jest na samej granicy pomiędzy temi państwami. W końcu ubiegłego stulecia u stóp jej miały miejsce zacięte walki. (KAP).

Powrót księży litewskich więzionych w Sowietach.

W d. 19 bm. na granicy Łotwy nastąpiła między Litwą a sowiecką Rosją wymiana więźniów, w wyniku której na Litwę powróciło 11 księży. Aktu wymiany dokonano w dwóch punktach: w Abelach sowiecka komisja przyjęła aresztowanych w Litwie komunistów, zaś w Bigusowie delegacja litewska przyjęła księży zwolnionych z więzień sowieckich. Obie delegacje z wymienionemi więźniami przejechały przez terytorjum Łotwy.

Na graniczną łotewską stację Indra przybył ks. biskup Rancan, by w imieniu arcybiskupa ryskiego powitać przybywających kapłanów. Nazwiska ich: Bugienis Michał, Wieliczko Kazimierz, Dojnis Wincenty, Ilgin Wincenty, Ladyga Jan, Matulonis Teofil, Pawłowicz Jan, Paszkiewicz Witold, Pronckietis Augustyn, Czegis Władysław, Jurszan Kazimierz. (KAP).

Konsystorz publiczny.

W d. 19 bm. w obecności Ojca św. odbył się konsystorz publiczny, na którym w dalszym ciągu omawiano sprawy kanonizacyj błogosławionej Bernadetty Soubirous i błog. Joanny Antidy Thouret. W sprawie pierwszej wystąpił adwokat konsystorski Giovanni Guasco, w drugiej — hr. Vincenzo Sacconi, którym w imieniu Ojca św. odpowiedział ks. prałat Antonio Bacci, oświadczając, że Papież skłania się do podjęcia kanonizacyi, uprzednio jednak pragnie raz jeszcze zasięgnąć rady kardynałów i biskupów. W obradach konsystorza uczestniczyło 18 kardynałów i biskupów, m. in. bawiący w Rzymie biskupi polscy. Termin nowego zebrania konsystorza ustalony został na dzień 10 listopada br. Uroczysta kanonizacja błog. Bernadetty nastąpi prawdopodobnie w dniu 8 grudnia br., a błog. Joanny Antidy w dniu 14 stycznia roku przyszłego. (KAP).

—o—

NIEZNANE LOSY DWU TYSIĘCY JAPOŃSKICH RYBAKÓW. Niszczycielski tajfun, który we czwartek przeszedł nad wewnętrznem morzem japońskiem i przyczynił się do zatonięcia okrętu „Jasima Maru", zniszczył również na wielkiej przestrzeni wyspę Sikoku. Tysiąc łodzi rybackich, na których znajdowało się przeszło dwa tysiące rybaków, nie wróciło z morza i uchodzi prawie za pewne, że wszyscy utonęli.

ODKRYCIE NOWEGO SZCZYTU GÓRSKIEGO W PAMIRZE. Ekspedycja naukowa, prowadząca pod kierownictwem prof. Krylenki badania w Pamirze odbyła tam w miejscu, gdzie rozgałęziają się lodowiec Sorgan i Czimi-Bing, nowy szczyt górski, wysokości 6.000 m. Szczyt ten nazwany został szczytem akademika Fersmana.

Szkoła powszechna w Zakopanem

Dziwne są koleje budowy nowej szkoły powszechnej w Zakopanem. Pisaliśmy w swoim czasie o tem, jak wiatr halny zerwał dach z niewykończonego budynku na Wilczniku, niby kapelusz z głowy przechodnia. A stało się to z przyczyny wadliwego wykonania konstrukcji dachu; z pomocą zaś żywiołowemu prądowi przyszły niezabite deskami otwory okien budynku.

Od czasu owego psotnego halniaka, a więc od końca ubiegłej zimy nie zainteresowali się jakoś ojcowie miasta palącą sprawą pokrycia ogołoconej budowli i zabezpieczenia jej wnętrza od moknięcia podczas wyjątkowo w tym roku obfitych opadów. Na wykończenie bowiem budynku wogóle się nie zanosiło.

Tymczasem wzmożona z powodu reformy szkolnej frekwencja w szkole powszechnej przepełniła ponad normę jej stary, zbyt szczupły budynek; dzieci, podzielone na grupy przedpołudniowe i popołudniowe, zmuszone są powracać z lekcyj do oddalonych wśród wzgórz i lasów siedzib po ciemku, w wieczornej porze, a podczas nauki tłoczyć się w zaduchu na obleżonych ławkach. Cóż im pomoże tłómaczenie, że gmina, wydająca sumy na deficytowe imprezy widowiskowe, nie ma pieniędzy na wykończenie szkoły?

To też pewnego dnia we wrześniu br. zbuntowali się przeciw takiemu porządkowi rzeczy rodzice dziatwy szkoły pow. i zebrani w ogromny tłum udali się do burmistrza, domagając się wykończenia, jeśli nie całego budynku, to przynajmniej kilku sal, aby odciążyć przepełniony stary budynek.

Widocznie sprawa przedstawiła się w oczach p. burmistrza dość niebezpiecznie, gdyż zobowiązał się życzenie tłumu wykonać. Natychmiast też zaczęto robotę. Ale w jaki sposób? Oto zabrano się do tynkowania kilku sal, a potem do ich pospiesznego osuszania z występującej wilgoci, zamiast naprzód wysuszyć mury, przez szereg miesięcy zlewane deszczami, a potem dopiero nałożyć na nie tynk. Rezultat jest ten, że tynk już teraz zaczyna pękać, a niebawem będzie odpadał, gdy nieusunięta z pod niego wilgoć będzie się starała wydobyć nazewnątrz. Zapewne osuszą ją dopiero spracowane oddechy wykładających nauczycieli, oraz naturalne kaloryfery ciał dziatwy uczącej się, w wykończonych na gwałt salach, które mogły być przecież przygotowane zawczasu bez presji tłumu.

I jeszcze jedno przypomnienie dla tych, co zwalczają ideę przeniesienia stylu zakopiańskiego na budownictwo murowane. Czy na nic się nie przyda doświadczenie budynków o płaskich dachach, psujących się bez końca wskutek zatrzymywania na sobie obfitych opadów śnieżnych, które topniejąc w słońcu a w nocy zamarzając psują spojenia dachowe? Jeżeli budynek kina „Sokoła" może czerpać z widowisk dochody na nieustanną reparację dachu, to czy będzie na to miała szkoła powsz. aby nie dopuścić do niszczenia budynku? H. L.

Kto i jak dekoruje Wawel?

W poruszonej przez nas sprawie otrzymaliśmy następujące pismo:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

„Głos Narodu" poruszył istotnie niezmiernie ważną sprawę dekorowania tego przybytku chwały i piękna, jakim jest Wawel. Sprawa to obchodząca cały ogół Polski i należało raz otwarcie postawić tę kwestję. Ale podjąwszy to arcyważne zagadnienie, nie należy niczego obwijać w bawełnę i wyraźnie stwierdzić: że wszystkie te prace „ozdabiające" dzieją się w tajemnicy, nie ma żadnej kontroli, nie zabierają w tem głosu wybitni malarze i historycy sztuki, nie kontroluje tego reprezentant rządu, choć właścicielem Zamku jest państwo. Kierownictwo odbudowy Wawelu stawia zawsze ogół przed faktem dokonanym, a wtedy nie ma już czasu na korygowanie, pieniądze przeznaczone na to już się rozeszły, z konieczności musi się pogodzić ze sprawą.

Na całym świecie takich spraw nie rozstrzyga jeden człowiek arbitralnie — mają w tych sprawach głos komisje i rzeczoznawcy. Ostatnio dano do malowania plafony p. Pronaszce i zupełnie nieznanemu młodemu adeptowi sztuki p. Jaremie. P. Pronaszko może być ciekawym eksperymentatorem skrajnych kierunków, malowanie jednak plafonu, który z natury rzeczy jest malowidłem, że się tak wyrazimy, reprezentatywnem, nie może mieć nic wspólnego z eksperymentami, które gotowe zemścić się bardzo na całości roboty. Co potem z tem począć? P. Jarema w jeszcze mniejszym stopniu jest do tego powołany: w dodatku jako Rusin, nie może wczuć się w ducha Wawelu.

Czyżby nie było w Krakowie innych artystów o ustalonej sławie i majstrów właśnie w tej dziedzinie? Dlaczego nikt nie widział tych projektów? Czy rząd dał swoje placet? Skąd ta tajemnica i wstydliwe ukrywanie, kiedy na całym świecie jest inaczej i jest dobrze!

Jest to sprawa zbyt ważna, by o niej zamilczeć. Powinni się tu wypowiedzieć wszyscy powołani do tego: Konserwator państwowy, Akademja Sztuk Pięknych, poszczególni artyści, Ministerstwo oświaty przez swój Departament sztuki itd. Redakcja „Głosu Narodu" napewno otworzy swe łamy na podobną dyskusję, która tylko może przyczynić się do należytego postawienia kwestji niezmiernie ważnej i bliskiej wszystkim.

Jeszcze jest czas na to, jeszcze można ominąć niebezpieczeństwa zeszpecenia Wawelu. Caveant consules... Z. W.

Niehygjeniczne zwyczaje.

Jakkolwiek wiele osób zna doskonale higjenę i stosuje ją praktycznie w życiu, to jednak popełnia nieraz mimo to codzień niemal rozmaite błędy, będące wynikiem złego przyzwyczajenia. Gdy np. jesteśmy na poczcie, możemy stale obserwować, że wiele osób ślini marki, nalepia marki przylepiając je językiem oślinionym, choć przecież zachodzi obawa nabawienia się jakiejś udzielającej się choroby, zwłaszcza że się można przytem skaleczyć ostrym brzegiem papieru! Zwyczaj ten jest tak przyjętym, że celem zwalczania go, **francuskie ministerjum poczt i telegrafów postanowiło dodawać do masy przylepcowej na markach bardzo gorzkiej substancji by przezto ludzi od ślinienia marek odzwyczaić!**

Aby ludzie marek nie ślinili, powinna mieć każda poczta (względnie i sklepy, gdzie sprzedają marki) **miseczki z mokremi gąbkami, co niestety rzadko się trafia,** albo też są gąbeczki lecz zupełnie suche! Jeżeli zaś jesteśmy zmuszeni zwilżyć markę lub kopertę śliną, to nie powinniśmy tego robić językiem, lecz należy oślinić sobie palec trzeci lub czwarty, jako stosunkowo najczystsze (bo stosunkowo najmniej używane) i niemi dopiero zmoczyć znaczek. Naturalnie także bardzo niehigjenicznem jest ciągłe zwilżanie palców o język przy liczeniu pieniędzy, jakoteż przewracaniu kartek w czasopismach i książkach, zwłaszcza starszych, w kawiarniach, czytelniach i bibljotekach. Powinno się zawsze myć ręce przed jedzeniem. Jeżeli jednak ktoś sobie umyje ręce, a potem położy pokarm na zabrudzonym stole, to taksamo może się zakazić. Obecnie mamy serwetki papierowe bardzo tanie i praktyczne... Podawanie potraw (np. w jadłodajniach) na ceracie lub marmurze, powinno być bezwarunkowo zakazane.

Niehigjenicznem też jest próbowanie po sklepach i dotykanie palcami kupowanych towarów. W higjenicznie urządzonych magazynach, towary spożywcze są oddzielone od kupujących szklanemi szybami, by je można było dobrze oglądać, lecz nie dotykać. Z tych też względów po kawiarniach i restauracjach powinno być pieczywo, (jakoteż porcje cukru) umieszczone po jednem w przeźroczystych a zalepionych torebkach. W wielu wspaniale i higjenicznie urządzonych wędliniarniach, gdzie towar jest oddzielony od kupujących, niestety panienki krające wędliny biorą je najspokojniej palcami na wagę, a często panienka ekspedjująca wędliny bierze od gościa temi samemi palcami pieniądze i wydaje mu resztę!

Często nie myje się owoców kupionych przed ich spożyciem, bo zaczyna się odrazu jedzenie na ulicy po wyjściu ze sklepu! Obecnie przyzwyczajamy już dzieci po szkołach do mycia rąk przed jedzeniem i w tym celu poleciły władze, by w każdej klasie znajdowała się umywalka z bieżącą wodą, względnie na kurytarzach zbiorowe korytka-umywalki, w których bardzo szybko może młodzież każdej klasy umyć sobie ręce. Ręczniczki dzieci mają każde swoje. **Nie higjenicznem wprost i zgoła niepotrzebnem, jest u nas w Polsce ciągłe całowanie się przy przywitaniu, pożegnaniu i lada sposobności,** czemu dziwi się nawet wielu cudzoziemców. Przez pocałunek przecież można przenieść wiele poważnych nawet chorób. Bezwarunkowo zaś karygodnem jest gdy osoba zupełnie obca, może nawet chora na piersi, chwyta gdzieś w ogrodzie i t. p. przechodzące jakieś dziecko i zaczyna je obcałowywać! Z podobnych też względów niehigjenicznem jest, a nawet niebezpiecznem, wyciskanie wągrów paznogciami, zdrapywanie pryszczy i strupków, a wreszcie przecieranie oczu palcami, przez co nieraz można się w ten sposób nabawić wielu chorób zakaźnych czy ropnych.

Wspomnieliśmy tu tylko o najważniejszych, a względnie najczęstszych złych przyzwyczajeniach, a jest ich jeszcze legjon!

Dr. Adolf Klęsk.

Chronologja. — Powiedz mi, kiedy odkryto Amerykę?

— Przed czterystu mniej więcej laty.

— Cóż to za blagierzy ci Amerykanie, oto pisze jeden z nich, iż w Kalifornji rosną drzewa, które liczą tysiąc lat.

Sport.

Pięściarze polscy w Czechosłowacji.

Reprezentacja bokserska Łodzi przybyła do Brna, gdzie rozegrała dwa mecze z zespołami miejscowemi. Pierwsze spotkanie zakończyło się wygraną Polaków w stosunku 9:7, drugie zaś nierozegraną 8:8.

Cracovia — Wisła.

Dzisiejszy mecz Cracovii z Wisłą nie przestaje w dalszym ciągu być przedmiotem zainteresowania sportowego Krakowa, dla którego oznacza on rozstrzygnięcie kwestji pierwszeństwa w krakowskiem piłkarstwie. Dotychczas bowiem odbyły się w ciągu tego roku trzy spotkania między temi klubami, raz wygrała Cracovia raz Wisła i jeden raz wynik był remisowy. Niedziela zatem będzie decydująca.

Niezależnie od tego zwycięstwo jednego z klubów przekreśla szanse drugiego na zdobycie mistrzostwa Polski, stąd też zrozumiałe, że waga tego spotkania nadaje specjalne piętno niebywałej sensacji dzisiejszemu spotkaniu, które odbędzie się o godz. 2.15 pop. na boisku Wisły.

Posada. — Dostanie więc pan narazie 1000 franków miesięcznie, później więcej.

— Dobrze, przyjdę później.

W oblężonym Wiedniu.

1933.

Mały kanclerz i jego program.

V.) Sfery rządowe nie kokietują hitlerowców pociągnięciami, mogącemi nastroić ich dla siebie życzliwiej. Byłoby może rzeczą zrozumiałą wprowadzanie pewnych postulatów programu hitlerowskiego do akcji rządu kanclerza Dollfussa, celem osłabienia napięcia tej — z zewnątrz działającej — energji, gdyby oportunizm polityczny był doradcą małego kanclerza. Tymczasem kanclerz Dollfuss z każdym niemal dniem zaostrza kurs zdecydowanie anti-hitlerowski, dążąc świadomie do rozgrywki z obozem zwolenników brunatnego Adolfa. Jednym z uderzających przykładów, zajętego przez rząd austrjacki wobec hitleryzmu stanowiska, było ogłoszenie dymisji profesora prawa karnego uniwersytetu wiedeńskiego, hrabiego Wilhelma Gleispacha, jednego z byłych rektorów — powojennych — tego uniwersytetu zpowodu szerzonych przez Gleichspacha haseł programu hitlerowskiego i antirządowej działalności.

Do czego zmierza Engelbert Dollfuss, w którego karjerze kanclerskiej, trwającej od 20-go maja 1932, kilka bardzo śmiałych pociągnięć nadało kierunek obecnemu stanowi rzeczy w wewnętrznej polityce Austrji? Dr. Dollfuss nie zaczął walki z parlamentem, ale od szeregu miesięcy obchodzi się bez niego, wykorzystawszy zgłoszoną przez trzech prezydentów parlamentu dymisję w czasie dyskusji nad krótkotrwałym strajkiem kolejowym, która pozwoliła mu interpretować odpowiednio postanowienia konstytucji w taki sposób, że wstrzymał funkcjonowanie ciała ustawodawczego na nieograniczony czas. Dzięki temu potrafił przeprowadzić sporo wysoce doniosłych spraw państwowych, których rozbieżność poglądów partyj parlamentarnych nie byłaby pewnie pozwoliła załatwić. Jeżeli potrafił on skupić przy sobie wszystkie grupy polityczne Austrji — po za socjalistami i hitlerowcami — to mogło się to stać tylko na podstawie jakiegoś programu, będącego do pewnego stopnia wypadkową orjentacyj ustrojowych zarówno chrześcijańsko-socjalnych, jak agrarjuszy, Heimatbundu, Heimwehry i t. d. W ostatnich właśnie tygodniach ogłosił Dollfuss ten program. Jest to zapowiedź utworzenia państwa stanowego — der Ständestaat. Podbudowę do tego programu stanowi — jak wolno przypuszczać — teorja głośnego profesora wiedeńskiego uniwersytetu, socjologa dra Othmara Spanna, ogłoszona przez niego z katedry od roku 1920 i opublikowana w dziele „Der wahre Staat", które doczekało się trzech wydań. Wykładów Spanna słuchał młody kanclerz austrjacki po wojnie. Na podstawie stanowej organizacji społeczeństwa, będącej jakby złotym środkiem pomiędzy ustrojem marxowskim a faszyzmem, pragnie mały kanclerz stworzyć w Austrji „najlepszą formę państwa, tę mianowicie, która do władzy doprowadza najlepszych". Othmar Spann powołuje się często na wskazania Platona z jego Rzeczypospolitej. Państwo stanowe jest bezsprzecznie ideałem ustroju społecznego. Dążąc do niego, dr. Dollfuss nie traci na razie z oczu przykładów praktycznych rządzenia państwem — od Macchiavella do Mussoliniego. Pragnąc, ażeby go „gorsi" nie ubiegli w urządzeniu państwa austrjackiego, stara się o zgromadzenie takich sił, ażeby teorję swoją móc kiedyś wprowadzić w czyn. Mundur wojskowy stał się coraz częściej spotykanem ubraniem obywateli austrjackich. Wydobyto ze starych magazynów cesarskiego wojska znane bluzy koloru „feldgrau". Kolor ten dodaje powagi proklamacjom rządowym. Bluza żołnierska wywabiła już na ulice także stare mundury generalskie. „Przy tobie stoimy i stać chcemy, mały kanclerzu" — zdaje się już rozbrzmiewać w powietrzu. Widok wcale pocieszający, zwłaszcza Polaka, który przechodzi Ringiem.

Napoleon powiedział, że bagnetami można wiele zdziałać, ale nie da się na nich siedzieć. Cóż samemu na nie włazić? Dr. Dollfuss jest jednak zdania, że jeżeli się grzecznie zaprosi społeczeństwo do zajęcia na chwilę miejsca na bagnetach, to dla dobra jego można zrobić bardzo dużo i nawet uda się doprowadzić najlepszych do władzy. Życzymy więc powodzenia małemu kanclerzowi w jego akcji ratowania Austrji przed niebezpieczeństwami wewnętrznemi i zewnętrznemi.

Karjera nowego dyktatora europejskiego, w istocie bowiem dziś posiadł kanclerz Dollfuss władzę dyktatorską w Austrji, jest w zestawieniu z innymi jego kolegami na tem stanowisku, zupełnie wyjątkowa. Nie był on przedtem ani parlamentarzystą, ani dziennikarzem, przedewszystkiem zaś nie należał do żadnej radykalnej partji politycznej, która miałaby stać się dla niego odskocznią do działalności w innej już płaszczyźnie. Do roku 1927 pracował dr. Dollfuss w kołach organizacyj agrarnych. Kilka lat spędził w Niemczech, jako funkcjonarjusz związków chłopskich i pruskiej izby rolniczej. Dopiero w roku 1927 wrócił do Austrji i objął sekretarjat Dolno-austrjackiego związku chłopskiego, pracując równocześnie około założenia dolno-austrjackiej Izby rolniczej. Zaraz po jej założeniu został jej pierwszym sekretarzem i wnet dyrektorem jej kancelarji. Rychło, gdyż w roku 1930, delegowały dra Dollfussa związki rolnicze do rady nadzorczej austrjackich kolei państwowych, gdzie czekało na niego miejsce wiceprezesa. Od tej pory zaczął dr. Dollfuss występować także na terenie międzynarodowym, jako ekspert austrjacki dla spraw agrarnych w komisjach Ligi Narodów. W marcu 1931 r. został ministrem rolnictwa. Z tą samą teką znalazł się w następnym także gabinecie, dra Burescha. Urząd kanclerza Austrji przypadł drowi Dollfussowi w maju 1932 roku.

Szybkość, z jaką dr. Dollfuss wspinał się po szczeblach różnych stanowisk aż do najwyższego urzędu państwowego, w okolicznościach osobiście dla siebie bardzo trudnych, świadczy najwymowniej o kwalifikacjach, jakie Dollfuss wnosił do swoich odpowiedzialnych funkcyj publicznych. Nie torowało mu drogi urodzenie, odziedziczony tytuł, lub choćby tylko sama

Co słychać w Krakowie.

Niedziela 22: św. Filipa,
Poniedziałek 23: św. Sewełyna b.
Poniedziałek 22: wschód słońca o godz. 6.39, zachód o godz. 16.49.

POSIEDZENIE KOMITETU OBYWATELSKIEGO Obchodu Rocznicy Odzyskania Niepodległości odbędzie się we wtorek 24 bm. o godzinie 18-tej w sali „portretowej" Ratusza Krakowskiego.

ZATWIERDZONO PLANY 11-TU NOWYCH DOMÓW. Na posiedzeniu kolegjum dla spraw administracyjnych Zarządu Miejskiego w dniu 21 bm. przyjęto szereg projektów odwodnień realności i wydzieleń parcel oraz zatwierdzono 11 planów budowy nowych domów — (1 4-piętrowego, 4 3-y, 1 2-u, 3 1-no, 2 parterowych), i szereg planów dodatkowych. Nadto omawiano kwestje związane z oświetleniem elektrycznem i urządzeniem nowej nawierzchni na ul. Krowoderskiej, oraz zarządzenia komunikacyjne związane z Zaduszkami.

OTWACIE NOWEJ BIBLJOTEKI W KRAKOWIE. W Katolickim Domu Akademików w Krakowie przy placu Jabłonowskich 1. I. p. odbędzie się dziś w niedzielę, o godz. 11.30 uroczystość poświęcenia i otwarcia Bibljoteki Zw. Promienistego, na którą to uroczystość zaprasza się wszystkich Przyjaciół Domu i Związku.

WYSTAWA W MUZEUM NARODOWEM. Wystawa urządzona staraniem Towarzystwa Miłośników Muzeum Narodowego z okazji 50-ciolecia istnienia zbiorów, cieszy się znaczną frekwencją. Jak dotąd zwiedziło wystawę bardzo wielu zamiejscowych, cały szereg historyków i znawców oraz wiele osobistości ze sfer rządowych. Również p. Marszałkowa Piłsudska zwiedziła wystawę wraz z córkami w czasie swego pobytu w Krakowie, oprowadzana po Muzeum przez dyr. Koperę. — Ciekawa ta wystawa nie nuży naukowym materjałem zbiorów, a jest dla wszystkich interesującą. Nic też dziwnego, że publiczność tłumnie ją zwiedza.

GINĄ ROWERY. A. Socha, zam. w Żarkowie pow. brzeskiego doniósł, że dnia 20 bm. skradziono mu rower, który chwilowo pozostawił w bramie domu przy ul. Strzeleckiej 7. Straty wynoszą 60 zł. — A. Gorączko pozostawił pod opieką nieznanego mu mężczyzny rower, a sam udał się do krawca przy ul. Rakowickiej 11. Po powrocie mężczyzny owego ani też roweru nie zastał. Straty wynoszą 100 złotych.

NIEUDANE WŁAMANIE. Wczoraj nad ranem około godz. 3.30 usiłowano włamać się do magazynu depozytowego szpitala izraelickiego przy ul. Skawińskiej. Zatrzymano znanego zawodowego włamywacza wśród następujących okoliczności. Złodziej w towarzystwie swoich wspólników planował włamanie do wspomnianego wyżej magazynu, niebawem jednak zauważony został przez patrol policyjny. Sprawcy zorjentowawszy się, iż są śledzeni poczęli uciekać. Oddano za nimi kilka strzałów i w rezultace jednego z nich zatrzymano. Nazwisko zatrzymanego ze względu na prowadzone dochodzenie trzymane jest w tajemnicy. Jak stwierdzono włamywacze kradzieży żadnej nie dokonali. Wskutek oddania strzałów nikt nie został poszwankowany.

Drobne zajścia na Uniw. Jag.

Oszczercze ulotki Legjonu Młodych. — Młodzież narodowa legitymuje kolporterów ulotek i podaje ich nazwiska p. Rektorowi.

Znamienny incydent wydarzył się na inauguracyjnem zebraniu Zw. Studentów Pacyfistów na Uniw. Jag., które odbyło się w piątek wieczorem w jednej z sal Collegium Novum. Na zebraniu tem obecny był jako kurator prof. **Stan. Estreicher.** Podczas przemówień prelegentów, którymi byli studenci pacyfiści, większość zebranej na odczycie młodzieży żywo reagowała na zarzuty, kierowane pod adresem Stron. Narodowego. W pewnej chwili zwrócono się do kuratora tej organizacji prof. Estreichera, aby nie pozwolił w interesie spokojnego przebiegu obrad na dalsze atakowanie Stronnictwa Nar. B. rektor Estreicher zabrał w związku z tem głos i oświadczył, że **„wprawdzie całe życie walczę z Narodową Demokracją, jednakże nie pozwolę na obrażanie uczuć obozu przeciwnego"** — i zwrócił się do prezydjum zebrania, ażeby **zakazało prelegentom mieszania w swoich referatach Stron. Narodowego,** w przeciwnym bowiem razie będzie zmuszony zebranie rozwiązać. Młodzież przyjęła to **długotrwałemi oklaskami.** Dalszy ciąg zebrania odbył się już we względnym spokoju.

W dniu wczorajszym trwały w dalszym ciągu **incydenty między Młodzieżą Wszechpolską a członkami Legjonu Młodych.** Ci ostatni zaczęli podobnie jak w piątek kolportować wśród akademików znane ulotki, co stało się powodem, że młodzież narodowa **odebrała kolporterom ich „propagandowy materjał"** i rozrzuciła go na placu przed uniwersytetem. Na placu tym około godz. 11-tej przed południem zebrała się duża ilość młodzieży, która **usunęła z terenu uniwersyteckiego członków Legjonu Młodych.** Spowodowało to pojawienie się około południa przed uniwersytetem liczniejszych posterunków policji z komisarzem na czele. Incydenty te **nie przybrały jednak większych rozmiarów.** Na studentów Uniw. Jag., którzy wczoraj i dziś rozdawali ulotki, wymierzone przeciwko Młodzieży Wszechpolskiej, młodzież ta wniosła **skargę do komisji dyscyplinarnej Un. Jag.** Podobną interwencję spowodowały innego rodzaju ulotki, wydane przez członków Zw. Polskiej Młodz. Demokratycznej i również przeciwko Młodzieży Wszechpolskiej skierowane. **Kolporterów wylegitymowano, a nazwiska ich zakomunikowano rektorowi.** Wieczorem o godzinie 7-mej młodzież akademicka zebrała się licznie na odczycie prof. A. Heydla, urządzony w gmachu uniwersyteckim. Prof. Heydel aż do chwili skasowania jego katedry, co nastąpiło ostatniem zarządzeniem Min. Oświaty, był kuratorem Młodzieży Wszechpolskiej na Uniw. Jag.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ZAKŁAD ZASTAWNICZY przy Kasie Oszczędności miasta Krakowa zawiadamia, że na najbliższej licytacji od dnia 6 listopada 1933 sprzedane zostaną przedmioty zastawione do **dnia 31 grudnia 1932.** — Wzywa się zatem interesowanych do wykupna lub prolongaty odnośnych zastawów.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela popol.: „Stefek", — wiecz. „Śluby panieńskie".

Poniedziałek popoł. „Mazepa". — wieczorem „Cavalleria Rusticana" „Pajace" (gośc. wystąpią I. Dygas i Fr. Platówna).

Wtorek: „Śluby panieńskie".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Robinson nowoczesny.

WANDA: „Córka pułku" (Anny Ondra).

UCIECHA: Turbina 50.000.

ADRIA: „Dzieje grzechu" (K. Lubieńska, B. Samborski).

APOLLO: „Zdobyć cię muszę" (Jan Kiepura).

SZTUKA: „Toto" (A. Prejean).

ATLANTIC: Chandu (Bela Lugość) i Wschód słońca (Janet Gaynor).

PROMIEŃ: „C. k. komenda serc" (Dolly Haas i Gustaw Fröblich).

SŁOŃCE: Podwójny program: „Congorilla", „Flip i Flap robią karjerę".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA na czas od 23 do 27 bm.: Film p. t. „Młode orły", w roli gł. Charles Rogers.

PROGRAM TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA. W niedzielę 22 bm. o godz. 3.30 pop. „Małka Szwarcenkopf", sztuka w 5 aktach Gabrjeli Zapolskiej; o godz. 7.30 wiecz. „Szalona dziewczyna", operetka w 3 aktach k. Ziehrera.

„EROS I PSYCHE", baśń dramatyczna Jerzego Żuławskiego, w opracowaniu scenicznem Dyr. Juljusza Osterwy, ukaże się na naszej scenie w sobotę, dnia 28 października, z Hanką Ordonówną w roli Psyche.

„CAVALLERIA RUSTICANA" — „PAJACE", te dwie ulubione opery dane będą jutro, w poniedziałek wieczorem, w opracowaniu muzycznem Dyr. Bol. Wallek-Walewskiego, w reżyserji Stef. Romanowskiego, i gościnnym występem znakomitego tenora Ignacego Dygasa i świetnej primadonny opery warszawskiej Franc. Platówny, w otoczeniu artystów krakowskiej opery: pp. Szymonowicza, Romanowskiego, Jastrzębskiej, Pastówny, Mazurka i Woźniaka.

YEICHI NIMURA, sławny tancerz japoński i **LISSAN KAY**, świetna tancerka amerykańska, wystąpią z jedynym wieczorem poematów tanecznych **w sobotę 28 bm. w Starym Teatrze.** Znakomici tancerzy wykonają szereg tańców wschodnich, a mianowicie: japońskich, chińskich, jawajskich i t. d., których są dzisiaj niezrównanymi odtwórcami. Bilety na ten wieczór wraz z garderobą w cenie od 1.50—5.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE ŚW. BARBARY w niedzielę 22 b. m. w czasie Mszy św. o godz. 10 odegra trio skrzypcowe szereg utworów religijnych.

Nowy kościół przy ul. Sienkiewicza.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół parafji św. Szczepana.

Dzisiaj w niedzielę o godz. 3-ciej po południu nastąpi poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy kościół parafji św. Szczepana. Kościół zostanie wybudowany na narożniku ulic: Sienkiewicza i Łobzowskiej. Poświęcenia kamienia węgielnego dokona Ks. Metropolita **Sapieha.**

prezencja, wyróżniająca wielkiego człowieka i pomagająca ambitnemu do przeprowadzenia swoich zamiarów. Engelbert Dollfuss jest najniższy ze wszystkich dzisiejszych mężów stanu i pochodzi z chaty chłopskiej w Texing koło Mang w Górnej Austrji (na południe od St. Pölten). W dwa dni po zamachu skończył 41 lat życia. Samym tylko zaletom swojego umysłu ma kanclerz Dollfuss do zawdzięczenia dojście do władzy, które wymaga dzisiaj prawie kompletnego zaparcia się samego siebie i heroicznej odwagi. Po księdzu Seiplu jest Dollfuss najbardziej popularnym z pośród kanclerzy austrjackich. Niema on w sobie cech trybuna ludowego w rodzaju Mussoliniego, nie jest tak porywającym tłumy mówcą, jak „duce", nie posiada takich sił fizycznych jak Mussolini. Nie stara się też w tej mierze o pozyskanie tłumów, nie wprawia w ruch takiego aparatu efektów, działających podniecająco na psychikę mas, jak twórca faszyzmu. Jest nieporównanie skromniejszy we wszystkich wystąpieniach publicznych. Świadomie czy nie, stanowi Dollfuss znakomity kontrast do Hitlera i jego metod. Idzie jednak ku niemu fala głębokiej sympatji ludności i pełnego zaufania respektu. Można to było stwierdzić na stadjonie w Praterze z okazji matchu Austrja—Węgry, który odbył się w sam przeddzień zamachu, gdzie obeszło się bez hucznych owacyj dla Dollfussa, gdzie wszakże czuło się dobrze dodatni nastrój sześćdziesięcio tysięcznego tłumu dla kierownika nawy państwowej.

W wydanej świeżo broszurze dra J. Edera „Kanzler Dollfuss — seine österreichische Sendung" — czytamy w konkluzji wywodów autora następujące zdania, streszczające zasady programu dra Dollfussa: „Dollfuss widzi w Austrji spadkobierczynię wielkiej niemieckiej przeszłości, spadkobierczynię najcenniejszego skarbu niemieckiej kultury, kierunku uniwersalnego niemieckiego ducha i właściwej Niemcom wartości indywidualności. Podług jego zdania nie zostanie rozwiązany problem niemiecki, stojący dzisiaj w samym środku zdarzeń historycznych, przez powiększenie Rzeszy niemieckiej o parę tysięcy kilometrów krajów alpejskich. Ujmuje on zagadnienie to szerzej w świetle ewolucji historycznej i szczególnych zadań, jakie mają do rozwiązania Niemcy austrjaccy wspólnie z katolicyzmem w Rzeszy niemieckiej w duchu pełnego porozumienia pomiędzy demokracją a chrześcijańskim światopoglądem i jako pomost pomiędzy Północą i Południem, Wschodem i Zachodem, pomiędzy ludem niemieckim a innemi narodami i dla dobra całej niemieckości poza granicami krajów niemieckich".

Tak zakrojony program polityczny kanclerza Dollfussa musiał zyskać uznanie i poparcie na terenie międzynarodowym. Przeciwnicy małego kanclerza widzą w sukcesach Dollfussa tylko szczęśliwą jego gwiazdę. Musiałoby się już zupełnie zwątpić w świat, gdyby tylko przeciwne, duchem niechrześcijańskim owiane hasła miały się urzeczywistniać w polityce dzięki tkwiącej w nich racji. Można więc cieszyć się, że w oblężonej Austrji znajdują się politycy w rodzaju Dollfussa. Tu felix Austria...

ZDZISŁAW JACHIMECKI.

Zwierzyniec w Lasku Wolskim powiększa się.

Zwierzyniec krakowski otrzymał dary w postaci żywych okazów, które przyczynią się do zasilenia zwierzostanu tutejszego „Zoologu". M. i. hr. Dzieduszycki ofiarował — czaple siwe, dyr. Reicher z Krakowa — pawie, Dr. M. Hładij z Krakowa — rogaczyka, Inż. Cienciała — sarenkę, p. Winiarska z Krakowa — rogaczyka, B. Frankel z Krakowa — papugę, A. Berbeka z Krakowa — sówkę pódźkę, J. Maziarz z Krakowa — dzikie kaczki, 2 Pułk Lotn. — jastrzębia gołębiarza, Urbańska z Krakowa — lisa i w. i.

Kalendarz zebrań organizacyj chrześcijańskich przy ul. A. Potockiego 11.

Niedziela, 22 bm. o godz. 17, zebranie Zw. Służby domowej z porządkiem: 1) Dyr. H. Pachoński: „Młodzież żeńska z inteligencji i ze sfer robotniczych, 2) K. Filipowicz: „Projekt Statutu Samopomocy służby domowej".

Poniedziałek, 23 bm. o godz. 18-tej Dyr. H. Pachoński: Kobieta w życiu rodzinnem i społecznem w historji narodu. (wstęp dla wszystkich). **Wtorek 24 bm.** o godz. 19-tej Zebranie „Odrodzenia". **Środa 25 bm.** o godz. 19-tej Zarząd Zw. Dozorców domowych.

Z sali sądowej.

Żonobójstwo przed Sądem Apelacyjnym.

Głośną była we wrześniu 1932 r. sprawa zabójstwa dokonanego na osobie śp. Marji Hencowej przez jej męża Jana Henca, lat 53 liczącego pielęgniarza Kliniki psychjatrycznej w Krakowie, o czem pisaliśmy w swoim czasie.

Na sierpniowej rozprawie przed Sądem okr. karnym w Krakowie Henc uznany został winnym zbrodni zabójstwa swej żony i zasądzony na karę 5-letniego więzienia. Zabójstwa dokonał Henc w mieszkaniu żony, żyjącej z nim w separacji.

Przeciwko temu wyrokowi wniósł oskarżony apelację, podając w niej m. in. na swą obronę, że przed kilkunastu laty dotknięty był chorobą umysłową, na którą leczył się w szpitalu św. Łazarza w Krakowie i że czynu swego dopuścił się w stanie przemijającego zaburzenia umysłowego.

Wczoraj toczyła się rozprawa przed tut. Sądem Apelacyjnym, który zawezwał do rozprawy dwóch lekarzy biegłych, a to prof. dr. Wachholza i dr. Ciećkiewicza. Sąd Apelacyjny, po wysłuchaniu opinji prof. Wachholza, rozprawę odroczył i postanowił akta przesłać lekarzom psychjatrom do zbadania. — Trybunałowi przewodniczył ssa Wołoszczuk, wotowali ssa dr. Jek i Gniewosz, oskarżał prokurator dr. Gołąb, zaś osk. Henca bronił adw. dr. Aschenbrenner.

Setna rocznica urodzin Alfreda Nobla



przypada w dniu 21-go października. Jest on założycielem słynnej fundacji jego nazwiska.

Życie gospodarcze.

Nowelizacja ustawy
o zryczałtowanym podatku obrotowym.

Rozważana jest obecnie na terenie ministerstwa skarbu sprawa **nowelizacji rozporządzenia o zryczałtowanym podatku obrotowym**, które wygasa z dniem 31 grudnia b. r.

Zryczałtowanie podatku obrotowego, które nastąpiło w lutym b. r., polegało na tem, że przedsiębiorstwa, **których obrót nie przekraczał 45 tys. zł. rocznie,** opłacały podatek od zryczałtowanego obrotu, ustalonego jako **przeciętna obrotów z lat 1928, 1929 i 1930.** Dla tej kategorji płatników stawka podatkowa uległa zmniejszeniu **z 2% na 1%**, co w swoim czasie było znaczną ulgą.

Obecnie jednak obroty tak zmalały, że przeciętna obrotów z trzechlecia, poprzedzającego właściwie kryzys gospodarczy, nie pozostaje w żadnym stosunku do obecnych faktycznych obrotów tych przedsiębiorstw. W związku z tem organizacje kupieckie domagają się dostosowania ryczałtu do obecnych warunków gospodarczych i szybkiego przeprowadzenia nowelizacji w tym zakresie.

—oo—

Giełda krakowska.

Kraków, (PAT.) Giełda nieczynna.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa, (PAT.) **Dewizy:** Belgja 124.30, 124.61, 123.99; Gdańsk 173.44, 173.83, 172.97; Holandja 359.60, 360.50, 358.70; Kopenhaga 128, 128.60, 127.50; Londyn (28.65, 28.64) 28.78 28.50; N. Jork (6.30, 6.28) 6.32, 6.26; kabel 6.32, 6.35, 6.29; Paryż 34.88, 34.97, 34.79; Praga 26.47, 26.53, 26.41; Sztokholm 148.50, 149.20, 147.80; Szwajcarja 172.70, 173.13, 172.27; Włochy 46.95, 47.18, 46.72. Berlin 212.80.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 80, 80.25.

Pożyczki: 3% budowlana 38¾. 4% inwestycyjna 103¾, 4% inwest. seryjna 108.65, 5% konwersyjna 50.25, 50 (drobne), 7% stabilizacyjna 51, 51.25 (52 drobne), 10% kolejowa 103. Tend. słabsza.

DOLAR 6.29—6.30.

Dolar prywatny w Warszawie z godz. 12.30 6.29—6.30.

Pożyczki polskie w N. Jorku: dolarowa 56, dillonowska 65½, stabilizacyjna 68¼, warszawska 44.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, (PAT.) Paryż 20.19½, Londyn 16.65 N. Jork 3.65, Belgja 71.97½, Włochy 27.21, Hiszpanja 43.15, Holandja 208.15, Berlin 123.15 Wiedeń 72.37, noty 57.30. Sztokholm 85.85, Oslo 83.65. Kopenhaga 74.35, Praga 15.33, Warszawa 57.90, Białogród 7, Ateny 2.92. Konstantynopol 2.51, Bukareszt 3.05, Helsingfors 7.35.

Jeszcze jeden „Beirat“
przy ministrze skarbu.
Projekt pozbawienia Rady Spółdzielczej istotnego jej uprawnienia.

Ustawa spółdzielcza z roku 1920 powołała do życia **Państwową Radę Spółdzielczą**, instytucję funkcjonującą przy ministerstwie skarbu, złożoną z najwybitniejszych przedstawicieli ruchu spółdzielczego, a powołaną do wykonywania **kontroli nad prawidłowym rozwojem spółdzielczości w kraju.** Projektowana obecnie przez rząd nowela do ustawy spółdzielczej zmienia zakres uprawnień Rady i pozbawia ją niektórych ważnych kompetencyj. W szczególności **Rada spółdzielcza pozbawiona będzie uprawnień do przyznawania związkom spółdzielczym prawa rewizji. Prawo to ma przysługiwać ministrowi skarbu,** przewodniczącemu Rady.

Radzie spółdzielczej, jako organowi kolegjalnemu **pozostawia nowela następujące zadania:** Rozpatrywanie projektów, dotyczących ustawodawstwa spółdzielczego, oraz projektów innych ustaw, mających znaczenie dla ruchu spółdzielczego, dalej wydawanie instrukcji obowiązujących organizacje spółdzielcze, wreszcie ustalanie wytycznych dla spraw związków rewizyjnych. Rada sprawować będzie nadzór nad przeprowadzaniem rewizji w spółdzielniach nie należących do związków rewizyjnych.

Jak z treści tych zmian wynika, **rada spółdzielcza została pozbawiona na rzecz ministra skarbu najistotniejszego uprawnienia, jakiem jest przyznawanie prawa rewizji.** W razie gdyby projekt noweli stał się rzeczywistością, Rada będąca **najwyższym szczeblem w organizacji spółdzielczej**, a zarazem głównym czynnikiem nadającym kierunek rozwojowi spółdzielczości, **zostałaby zepchnięta do roli jeszcze jednego „beiratu“ przy ministrze skarbu,** nie posiadając żadnych samodzielnych uprawnień wykonawczych.

—oo—

Kartel cementowy przestał istnieć.

Ogłoszona w piątek decyzja Sądu kartelowego rozwiązuje wszystkie wewnętrzne umowy między „Centrocementem“ i „Wspólnotą interesów“ z jednej strony, a poszczególnemi fabrykami produkującemi cement z drugiej.

Rozwiązaniu uległy również umowy cesji kontyngentów produkcji cementu.

Utrzymane w mocy natomiast zostały międzynarodowe umowy, regulujące sprawy eksportu i importu cementu, **oraz umowy, mocą których zostały powołane do życia spółki: „Centrocement“ i „Wspólnota interesów“.** Pozatem utrzymano w mocy umowy o wspólnocie interesów w grupie cementowni „Wysoka“.

Jednakże ze względu na rozwiązanie wszystkich umów komisowych **istnienie Sp. z o. o. „Centrocement“ staje się raczej bezprzedmiotowe,** chyba, że poszczególne fabryki cementowe zawarłyby z Centrocementem nowe umowy komisowe.

Przez pozostawienie w mocy umów międzynarodowych kartelu cementowego, przeciw którym rząd wystąpił z uwagi na interesy eksportu — sąd dał wyraz swemu zapatrywaniu, że unieważnienie tych umów przed ich wygaśnięciem nie byłoby wskazane z uwagi na możliwość komplikacyj międzynarodowych. Być może podziałał tu argument adw. Altberga, który zastępując na rozprawie interesy kartelu, użył w toku przewodu następującego argumentu, z pewną nutą groźby:

„Jeżeli kartel będzie rozwiązany, a wraz z nim zawarte przezeń umowy zagraniczne, to wstęp na rynki w tych krajach będzie raz na zawsze zamknięty“.

W zakresie wewnętrznego rynku, decyzja sądu ma ten skutek, że wszystko to, co stanowiło treść główną organizacji kartelowej, a mianowicie przymusową centralizację sprzedaży i dyktando cen przez Centrocement, dalej ograniczenie produkcji poszczególnych cementowni zostało rozwiązane, czyli, że właściwie działalność kartelu, o ile idzie o rynek krajowy, uległa rozwiązaniu.

W szczególności odpadną opłaty na utrzymanie kartelu i na rzecz „stojących“ fabryk, które często bardziej zwiększały koszta stałe cementowni, niż to wyrównywała korzyść ze zwiększonej produkcji. Tak np. mała, technicznie przestarzała, cementownia „Łazy“ otrzymywała od Centrocementu za stałe, coroczne, ustępowanie swego malutkiego kontyngentu (4 proc.) w zbycie, poza jednorazowem odszkodowaniem 100.000 zł., corocznie stałe wynagrodzenie. Pobrała ona z tego tytułu tylko w trzech ostatnich latach zawrotną sumę: miljon trzysta tysięcy złotych.

Odszkodowania te powiększały oczywiście „koszta produkcji“ kartelu, a temsamem i cenę pobieraną od nabywców krajowych.

Radjo.

Roosevelt — Code w radjofonji amerykańskiej.

Jak w każdym przemyśle amerykańskim, tak i w radjofonji został teraz zastosowany plan pracy według opracowanego na podstawie N. R. A. programu. Program ten rozważała i dyskutowała nad nim National Association of Broadcasters, w której ramach znajduje się zgórą 80% fabryk, produkujących sprzęt radjowy, oraz towarzystw radjofonicznych.

Code N. R. A. przewiduje dla wszystkich pracowników w tej dziedzinie przemysłu 40-godzinny tydzień pracy, z wyjątkiem personalu technicznego, oraz kontrolorów. Odstępstwo od tej formy godzin przewiduje Code tylko dla tych pracowników, których pensja przekracza określoną sumę, dla speakerów, pracowników zajętych w studio nadawczem, w dziale zagranicznym, oraz dla pracowników technicznych. Osoby liczące mniej niż 16 lat, nie mogą spełniać żadnej innej pracy prócz występowania przed mikrofonem, przyczem i tu jest ograniczenie tych występów do liczby trzech godzin dziennie.

Według obliczeń komisji można będzie na tej podstawie zwiększyć szeregi zatrudnionych w radjofonji o 6 i pół proc. oraz powiększyć sumę wypłaconych zarobków i pensyj o 1 miljon dolarów. W chwili obecnej zatrudnia radjofonja w U. S. A. zgórą 12.000 osób, nie wliczając w to osób, występujących w studio przed mikrofonem.

Programy stacyj radjowych.

Poniedziałek dnia 23 października 1933.

Kraków. (312.8 m). Godz. 7: Audycja poranna z Warszawy; 11.25: Program na dzień bieżący; 11.30: Transmisja z Warszawy; 11.45: Wiadomości bieżące; 11.57: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej; 12.05: Transmisje z Warszawy; 15.40: Przegląd komunikacyjny; 15.45: Tr. z Warszawy; 15.55: Płyty; 16.40: Transmisja z Warszawy i Poznania; 17.50: Płyty; 18: Transmisje ze Lwowa i z Waszawy; 19.05: Najnowsze wydawnictwa; 19.20: Rozmaitości; 19.25: Feljeton z Warszawy; 19.40: Program na dzień następny; 19.45: Transmisje z Warszawy; 22.35: Krakowskie wiadomości sportowe; 22.40: Muzyka taneczna; w przerwie o 23: wiadomości meteorologiczne i policyjne z Warszawy.

Lwów. (380,7 m). Godz. 15.45: Lwowska chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 17.50: „Poeci dawniej i dziś“; 18 „Polskie skarby mineralne“.

Warszawa. (1411.8 m). Godz. 7: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 7.05: Gimnastyka; 7.20: Płyty; 7.35: Dziennik poranny 7.40: Płyty; 7.52: Chwilka gospodarstwa domowego; 7.55: Program na dzień bieżący; 11.30: Przegląd prasy; 11.40: Wiadomości o eksporcie polskim; 11.50: Wiadomości bieżące; 11.57: Sygnał czasu, hejnał; 12.05: Muzyka jazzowa; g. 12.30: Dziennik południowy; 12.35: Wiadomości meteor.; 12.38: Muzyka jazzowa; 15.30: Wiadomości gospodarcze; 15.40: Przegląd komunikacyjny; 15.45: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 15.55: Płyty; 16.40: Lekcja języka francuskiego; 16.55: Recital muzyczny; 17.25: Transmisja z Poznania; 17.50: Skrzynka pocztowa rolnicza 18: Odczyt ze Lwowa; 18.20: Muzyka lekka; g. 19.05 Rozmaitości; 19.25 „Norwidowy fortepian Chopina“; 19.40: Program na dzień następny; g. 19.45: Dziennik wieczorny; 20: „Traviata“ z płyt gramofonowych. W przerwie: „Pod znakiem oszczędności“ (feljeton); 22.30: Wiadomości sportowe; 22.40: Muzyka taneczna; 23: Wiadomości meteor. i komunikat policyjny; 23.05: Muzyka taneczna.

Katowice. (408,7 m). Godz. 19.10: „Wielki Siedmiogrodzianin na tronie polskim“.

Nowy laureat nagrody Nobla.

Jak donoszą ze Sztokholmu, nagrodę Nobla w dziale medycyny otrzymał Amerykanin Thomas Hunt Morgan z Pasadeny.

Kandydaci do nagrody pokojowej.

Sztokholm, 21 października. W kołach politycznych obiegają pogłoski, wedle których największe szanse na otrzymanie tegorocznej nagrody Nobla za zasługi w dziedzinie pokojowej mają prezydent konferencji rozbrojeniowej Artur Henderson i sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow.

Niezwykłe zainteresowanie meczem bokserskim.

Rzym. (PAT). Mecz o mistrzostwo świata między Primo Carnera a Paolino Uzcudun wywołał we Włoszech olbrzymie zainteresowanie. Ze względu na zgłoszenia otrzymane od szeregu organizacyj sportowych z różnych części Włoch, ministerstwo komunikacji uruchomiło w sobotę w nocy i w niedzielę rano specjalne pociągi. Przypuszczalnie do Rzymu przyjedzie na mecz przeszło 100.000 osób. Paolo Uzcudun przyjechał do Rzymu w czwartek, witany gorąco przez swych zwolenników.

Huragan na wyspach japońskich.

Londyn, 21 października. Wedle doniesień z Tokio, południowa część japońskiej wyspy Szikoku nawiedzona została katastrofalnym huraganem, który wyrządził wielkie spustoszenie. Szczegóły katastrofy nie są jeszcze znane. Na morzu zaginęło około tysiąca łodzi rybackich.

Kto wygrał?

W drugim dniu ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej padły większe wygrane na następujące numery:

2.000 zł. na Nr. 10704; **1.000 zł.** na Nr. 65227. 85969. 126420; **400 zł.** na Nr. 47696, 52653. 65749. 167857; **2.000 zł.** na Nr. 68319. 158990; **1.000 zł.** na Nr. 17522. 43947. 119168. 129365; **500 zł.** na Nr. 22675. 35884. 123893. 141320. 148698. 162755. 165518; **400 zł.** na Nr. 1810. 6689. 9672. 22991. 66626. 86932. 109602. 115147. 118123. 149900. 160643.

WYGRANE NA LOTERJI W 3-CIM DNIU CIĄGNIENIA.

Warszawa, (PAT.) W trzecim dniu ciągnienia Loterji **10.000 zł.** wygrał nr. 45733, 100656; **5.000 zł.**: 131682. 153957; **1.000 zł. nr.**: **16289**, 168823.

Co można bez cła przewieźć przez granicę

Ogłoszone zostało nowe rozporządzenie ministra skarbu o postępowaniu celnem. Rozporządzenie to zawiera między innemi przepisy określające, w jakiej ilości mogą być przewożone bez cła wyroby monopolowe.

Podróżni mogą przewozić z zagranicy do własnego użytku bez cła i opłat monopolowych względnie skarbowych:

Drobne ilości wyrobów tytoniowych, a mianowicie **do 50 gramów tytoniu**, przyrządzonego do palenia. **10 gramów tabaki**, albo **50 sztuk papierosów lub 20 sztuk cygar; Napoje spirytusowe** w ilości nie przekraczającej **1 litra**, o ile są przywożone w butelkach odkorkowanych; Wino lub miód sycony w ilości nie przekraczającej **1 litra**, również w naczyniach odkorkowanych; **2 pudełka zapałek** na osobę, z tem, że każde pudełko może zawierać najwyżej 75 zapałek.

18 miljonów na obsługę długów.

Warszawa, 21. 10. (Telef. wł.) Ministerstwo Skarbu przeznaczyło w październiku na obsługę długów państwowych **18 miljonów zł.** na kolejną ratę amortyzacyjną pożyczki amerykańskiej, pożyczki inwestycyjnej z r. 1928 oraz na procenty od różnych pożyczek.

Sensacyjna inicjatywa Roosevelta.

Waszyngton, 21 października. Koła polityczne potwierdzają wiadomość **o podjęciu przez prezydenta Roosevelta inicjatywy w sprawie uznania Rosji sowieckiej przez Stany Zjednoczone i nawiązania stosunków dyplomatycznych między obydwoma państwami**. Krok prezydenta wywołał w amerykańskich kołach politycznych **wielkie wrażenie** i uważany jest za wydarzenie posiadające doniosłe znaczenie w historji świata.

SILNE WRAŻENIE W NIEMCZECH.

Berlin. (PAT). Wiadomość **o wymianie depesz między Rooseveltem a Kalininem wywołała w kołach niemieckich niebywałe wrażenie.** Donosząc o tem wydarzeniu z Waszyngtonu Biuro Wolffa z naciskiem podkreśla, jakoby **koła amerykańskie krok ten przyjęły z niezadowoleniem.** Wskazywać tam mają na zamieszki komunistyczne w Meksyku i na Kubie. Zachodzi więc pytanie — konkluduje Biuro Wolffa — czy zbierający się w styczniu kongres związkowy nie uchwali rezolucji **przeciwko uznaniu Rosji sowieckiej**, wobec czego prezydent Roosevelt miałby związane ręce. Termin wyjazdu Litwinowa nie został jeszcze ustalony.

PRASA ANGIELSKA ZACHOWUJE REZERWĘ.

Londyn, (PAT.) Prasa angielska rejestrując fakt rozpoczęcia rokowań sowiecko-amerykańskich i podając tekst listów wymienionych pomiędzy Rooseveltem a prezesem CKW ZSTT Kalininem, **powstrzymuje się całkowicie od jakichkolwiek komentarzy.** Milczenie to jest bardzo znamienne, nie ulega bowiem wątpliwości, że w angielskich kołach politycznych krok prezydenta Roosevelta **nie wywołuje zachwytu.** Akcja Roosevelta oceniania jest wśród miarodajnych **polityków jako posunięcie antyjapońskie** i z tego względu zajęcie stanowiska przez angielską opinję publiczną jest niełatwe i wymaga ostrożnego zastanowienia się.

Goebbels rozpoczął kampanję wyborczą.

Berlin, 21 października. Kampanja wyborcza partji narodowo socjalistycznej **rozpoczęła się wczoraj wieczór od wielkiego zgromadzenia w pałacu sportowym**, na którem minister propagandy **dr. Goebbels** wygłosił przemówienie na temat **walki Niemiec o pokój i równouprawnienie.** — We wtorek odbędzie się w pałacu sportowym nowe zgromadzenie, na którem **Hitler** wygłosi dwugodzinne przemówienie. Mowa jego **transmitowana będzie przez wszystkie niemieckie stacje radjofoniczne.** W najbliższym czasie **wyda rząd Rzeszy 10 miljonów ulotek wyborczych**, które będą sprzedawane po 5 fenigów za sztukę.

Tajemnice trybunału

w procesie o podpalenie Reichstagu.

Berlin, 21 października. Na początku dzisiejszej rozprawy zeznawał jako świadek **robotnik Organistka**, członek partji hitlerowskiej, który utrzymuje, że przed rokiem w drodze do Konstancji spotkał się z **dwoma czeladnikami wędrownymi**. Jednym z nich był van der Lubbe. Nosił odznakę komunistyczną. Gdy wdali się w dyskusję polityczną towarzysz Lubbego miał oświadczyć, **że świadek będzie jeszcze o Lubbem słyszał kiedyś**. Na uwagę świadka, że teraz ma największe powodzenie partja narodowo-socjalistyczna a z polityki komunistycznej nic nie będzie, miał Lubbe oświadczyć: „wtedy podjęta zostanie walka ogniem i siarką“. Skonfrontowany z Lubbem, Organistka utrzymuje, że jest to ten osobnik, którego spotkał. Poznaje również jego **paszport**. Zapytany, czy zna świadka **Lubbe odpowiada: „nie“.**

Następnie udał się trybunał na **wizję lokalną**, celem ustalenia **drogi, jaką odbył van der Lubbe podczas wzniecania pożaru.** Wizja odbyła się bez udziału przedstawicieli prasy, lub jakichkolwiek postronnych osób. **Przebieg jej pozostaje tajemnicą trybunału.**

Przy końcu dzisiejszej rozprawy **Dymitrow** zwraca się do komisarza policji Helsiga i oświadcza: „Już od miesiąca trwa rozprawa główna a **dotąd nie słyszeliśmy z ust van der Lubbego ani jednego rozsądnego słowa.** Zapytuję świadka, który Lubbego często przesłuchiwał, jeszcze raz, niech potwierdzi pod przysięgą, **czy wszystkie te zeznania, które stanowią akt oskarżenia van der Lubbego zeznał własnemi ustami i z własnej woli?**“. Heisig odpowiada **„tak jest“**. Na tem rozprawę odroczono do poniedziałku.

Anglja za odroczeniem

prac rozbrojeniowych.

Paryż. 21 października. Minister spraw zagranicznych Paul Boncour przyjął wczoraj wieczór ambasadora angielskiego w Paryżu lorda Tyrrella, z którym odbył dłuższą rozmowę poświęconą kwestji rozbrojenia. Jak słychać, **rząd angielski** wyrazić miał życzenie **odroczenia prac konferencji rozbrojeniowej** aż do czasu **wyjaśnienia sytuacji obecnej**, jaka powstała po wystąpieniu Niemiec.

TEKST NOTY NIEMIECKIEJ.

Genewa, 21 października. Wręczona generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów nota niemiecka w sprawie wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów brzmi następująco: **„W imieniu rządu Rzeszy mam zaszczyt donieść Panu, że niniejszem Niemcy zgłaszają swe wystąpienie z Ligi Narodów po myśli art. 1, ustęp 3 statutu Ligi Narodów. Proszę przyjąć wyrazy i t. d., podpisano (—) von Neurath“.**

Równocześnie z ogłoszeniem treści noty niemieckiej **zgłosił swe ustąpienie zastępca generalnego sekretarza Ligi Narodów z ramienia rządu Rzeszy Trendelenburg.** Inni pracownicy niemieccy w Lidze Narodów mają zgłosić swe **wystąpienie w terminie późniejszym.**

ODPOWIEDŹ SEKRETARJATU LIGI.

Genewa, 21. 10. (Telef. wł.). Generalny sekretarz Ligi Narodów wystosował do niemieckiego min. spraw zagran. pismo tej treści: — **„Mam zaszczyt potwierdzić odebranie skierowanego do mnie w imieniu rządu niemieckiego listu, z którego wynika, że Niemcy zapowiadają wystąpienie z Ligi Narodów z powołaniem się na art. 1, ust. 3 paktu, który brzmi:** „Każdemu członkowi Ligi Narodów przysługuje prawo wystąpienia z Ligi Narodów **po dwuletnim okresie wypowiedzenia** pod warunkiem, że do tego czasu wypełnione zostaną wszystkie międzynarodowe zobowiązania, wynikające z obecnego statutu“. — List pański i niniejszą odpowiedź zakomunikuję **wszystkim członkom Ligi.**

Motywy wyroku w sprawie więźniów brzeskich.

Warszawa, 21. 10. (Telef. wł.) Izba druga, karna Sądu Najwyższego zakończyła **opracowywanie motywów w sprawie b. więźniów brzeskich,** które przekazała wraz z protokołem sprawy kasacyjnej **sekretarjatowi Sądu Najwyższego** do przepisania na maszynie. Po ogłoszeniu tekstu, sprawa **w końcu przyszłego tygodnia przekazana będzie Sądowi Apelacyjnemu.**

GRY WOJENNE W GRODNIE.

Warszawa 21. 10. (Telef. wł.). Marsz. **Piłsudski wyjechał do Grodna celem przeprowadzenia gier wojennych.**

Izby inżynierskie.

Warszawa 21. 10. (Telef. wł.). W ministerstwach przemysłu i handlu, komunikacji i robót publicznych, oraz spraw wewnętrznych rozpatrywany jest projekt wprowadzenia nowych instytucyj samorządu zawodowego w postaci **izb inżynierskich z radą izb inżynierskich na czele.** Izby takie powstałyby w Warszawie, Lublinie, Poznaniu, Krakowie, Lwowie, Wilnie.

Warszawa 21. 10. (Telef. wł.). Uchwalony przez Radę Ministrów projekt dekretu o izbach rzemieślniczych, **uchyla postanowienia szczegółowe, zastępując je normami ramowemi i wprowadzając związek izb rzemieślniczych jako stałą reprezentację interesów zawodowych.** Fundusze czerpać będą izby **z opłat za udzielanie porad i korzystanie z urządzeń izb rzemieślniczych, oraz dodatków do świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.**

INAUGURACYJNE POSIEDZENIE AKADEMJI LITERATURY.

Korespondent lwowskiej „Chwili“ donosi, że pierwsze inauguracyjne posiedzenie Akademji Literatury odbędzie się w niedzielę 22 bm. W skład Akademji z nominacji wchodzą ostatecznie: Kaden-Bandrowski, Sieroszewski, Staff, Przesmycki, Nałkowska, Chojnowski. Wymienieni dokonali wyboru następnych 8-miu akademików, przyczem do tej pory nadeszły aprobaty od Iłłakowiczówny, Boya-Żeleńskiego, Rostworowskiego, Irzykowskiego, prof. Zielińskiego, prof. Kleinera i Rzymowskiego.

Podobno brak jedynie odpowiedzi Andrzeja Struga co spowodowało zwłokę w ogłoszeniu tej listy. Nie jest ustalonem czy brak odpowiedzi ze strony Struga oznacza jego odmowę, czy też, że Strug, który ostatnio bawił w Zakopanem nie otrzymał na czas listu do niego wystosowanego.

619 KILOMETRÓW NA GODZINĘ.
Nowy rekord lotniczy.

Rzym. (PAT.). Kapitan lotnik Scaponelli w pobliżu Ankony na hydroplanie „Macchi C. 72“ **osiągnął przeciętną szybkość 619.370 m. na godzinę.** W ten sposób Włochy zdobyły puhar, ufundowany przez Bleuriota dla lotnika, który osiągnie szybkość 1.000 km. na godzinę. Puhar ten tymczasowo miał być przyznany lotnikowi, który osiągnie przeciętną szybkość 600 km. na godzinę.

Po zamknięciu kroniki.

Obchód „dnia oszczędności“ w Krakowie

W sali portretowej ratusza odbyło się w sobotę wieczorem **zebranie przedstawicieli obywatelstwa krakowskiego,** sfer finansowych, nauczycielskich itd. dla omówienia programu obchodu **międzynarodowego dnia oszczędności, który przypada na 31 bm.** Program tego obchodu w Krakowie przedstawił w ogólnym zarysie dyrektor **Dorawski**, apelując do sfer szkolnych o wygłoszenie w tym dniu pogadanek dla młodzieży i zorganizowanie **samodzielnych opracowań młodzieży na tematy związane z oszczędnością**. Najlepsze wypracowania **będą nagrodzone** z funduszów, jakie na ten cel przeznacza Kasy oszczędności i in. instytucje finansowe. Pozatem rozwinięta będzie propaganda zapomocą odczytów w mieście (jeden z takich odczytów wygłosi prof. A. Krzyżanowski) i na peryferjach, radja, prasy itd. Szczegóły zostaną ustalone na konferencji w dniu 25 bm., która odbędzie się w gmachu Kasy Oszczędności m. Krakowa.

Afera z dostawami dla kolei.

Warszawa 21. 10. (Telef. wł.). Władze sądowo-śledcze wpadły na trop **nowej afery, związanej z dostawami dla kolei.** Nadużycia popełniono **przy dostawach urządzeń sygnałowych i różnych części przyborów kolejowych.** Nadużycia te mogły spowodować **nieobliczalne skutki.** W fabryce metalurgicznej Fibrand ujawniono wadliwe wykonywanie **dostarczanych dla PKP. przyborów kolejowych.** Fabryka ta jest **własnością koncernu niemieckiego,** posiadającego w wielu krajach filje, m. in. szereg zakładów w Polsce. Dyrektorzy tej fabryki przebywają od czasu podjęcia dochodzeń, w **Berlinie.** Szczegóły sprawy otoczone tajemnicą.

Obwieszczenie.

Dyrekcja Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa.

podaje do publicznej wiadomości, iż w tut. Zakładzie Pożyczkowym na zastawy ruchome przy ul. Szpitalnej L. 15 odbędzie się

dn. 6 listopada 1933 i dni następnych o g. 9 rano

Publiczna licytacja

na której stosownie do § 22 statutu Zakładu Pożyczkowego sprzedane zostaną najwięcej ofiarującemu: kosztowności, aparaty fotograficzne, mikroskopy i inne przedmioty, zastawione w czasie **do 31 grudnia 1932 r.** a dotąd niewykupione, (od Nr. 19.464 z r. 1930 **do Nr. 97.063 z r. 1932**) względnie na poprzednich licytacjach nie sprzedane, o ile fanty te zostaną zakwalifikowane do postępowania licytacyjnego.

Wzywa się zatem interesowanych do wykupna lub prolongaty wymienionych zastawów przed terminem licytacji, t. j. **najpóźniej do dnia 4 listopada br.**, gdyż podczas licytacji prolongaty uskuteczniane nie będą.

Kraków, dnia 14 października 1933.

Dyrekcja Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa.

Istniejący od 1829 r.

HOTEL SASKI

w Warszawie ul. Kozia Nr. 3

(Krakowskie Przedmieście Nr. 33)

pod nowym Zarządem, po gruntownym remoncie, poleca ciche, czyste tanie pokoje od zł. 4·50 do 12·- z ustępstwem dla stałych gości. Łazienki, gorąca woda na każde żądanie. Fryzjer, telefon, kawiarnia, restauracja, garaże — na miejscu.

ISTNIEJE PRZESZŁO 100 LAT

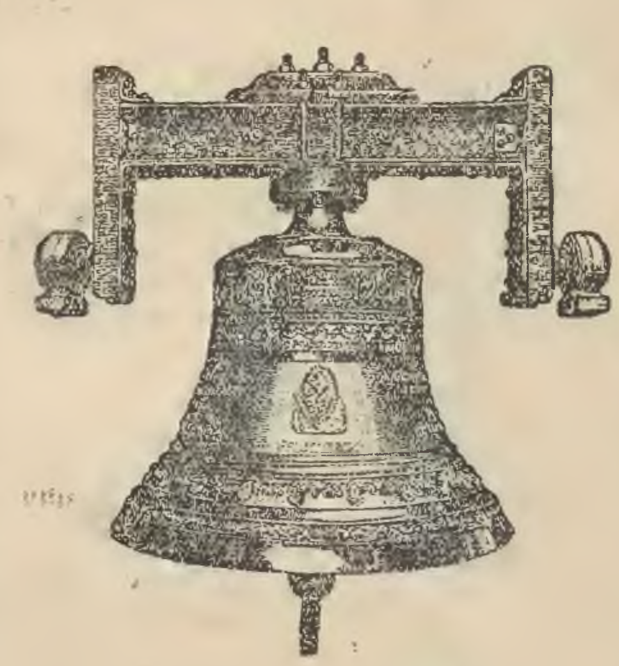
Odznaczona 20-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowemi, 10-ma złotymi medalami

Grand Prix Rzym 1926

Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926.

Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Częstochowa 1926

Złoty medal Wilno 1928, złoty medal P. W. K. Poznań 1929, złoty medal Wilno 1930.



Odlewnia dzwonów

KAROLA Schwabego

w Białej k. Bielska

Poleca dzwony dowolnych wielkości i o wszelkich życzonych tonach, o niedoścignionej jakości śpiżu, czystości głosu dzwonów pojedynczych i zespołów kilkudzwonowych.

Dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.

Przelewa pęknięte dzwony, przemontowuje stare systemy dzwonienia na nowe.

Wykonuje kompletne konstrukcje żelazne zastępujące całkowicie dzwonnice lub konstrukcje drewniane w wieży.

Dostarcza napęd elektryczny do dzwonów każdego ciężaru!

Ceny najniższe! Długoterminowe spłaty!

Przepuklinowe Pasy

Opaski Brzuszne

Suspenzorja, prostotrzymacze

Aparaty ortopedyczne

Protezy ręczne i nożne, szczudła kule itp.

Wykonuje we własnej pracowni

Narzędzia Lekarskie

oraz

uskutecznia: naprawy, ostrzenie i niklowanie

L. Knapiński Kraków

ul. Mikołajska 7. Tel. 105-05

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI

F-a T. Zajdzikowski Kraków św. Jana 30

Dzierż. Jan Kusiak

Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m. wykonuje się przy większych zamówieniach na raty. Ceny 50% niższe niż wszędzie.

U Ks. GADOWSKIEGO

(BOCHNIA)

do nabycia za gotówkę:

Katechizm większy za **3 zł.** II. Katechizm mały **1.50.** II. Wyciąg z Katechizmu **0.70.** Upominek duchowny **0.20.** Dzieje Biblijne **2.70.** Nauka Kościoła **1.50.** Krótka Hist. Kośc. **1.** — Psychologia wychowawcza **3.—.** Katechezy Biblijne dla 1 i 2 kl. **3.—** Szkice Katechez. dla 3 i 4 kl. **5.—** Kazania o wychowaniu **2.40** Egzorty dla szkół powszechnych **4.50** Dobry Pasterz, modlitewnik dla starszej młodzieży od **80** gr., a dla dzieci od **60** gr., zależnie od rodzaju oprawy.

Przy większych zamówieniach (ponad 30 zł.) rabat 10 procent i przesyłka franco.

Przy zakupnach towaru powoływać się na ogłaszających się w „Głosie Narodu“.

Firma **Józef Angrabajtis**

Kraków, ulica św. Tomasza L. 20,

wydała książeczkę p. t.:

„Zawsze w obecności Bożej“

czyli

„Sam na sam z Panem Jezusem na modlitwie i rozmyślaniu“,

na pamiątkę Jubileuszu 1900 rocznicy Odkupienia świata przez Mękę i Śmierć Chrystusa Pana, czyli **Roku Świętego**, od 4-go kwietnia 1933 r. do 4 kwietnia 1934 r.

Książeczka ta zawiera modlitwy i rozmyślania dla wiernych wszystkich stanów oraz **najnowsze Odpusty** nadane przez stolicę Apostolską za „Anioł Pański“, za „Drogę Krzyżową“, na każdy piątek, za 5 pacierzy do pięciu Ran P. Jezusa, oraz wiele innych odpustów za udział i pracę w akcji Katolickiej.

CENY: Książeczka oprawna w płótno brzeg czerwony, zł. 2·00. (z przesyłką pocztową), o ile należność nadesłana z góry.

Tasama Książeczka wysłana za zaliczką . . . zł. 2·50.

Książeczka oprawna w skórkę, ze złotymi brzegami przy zapłacie gotówkę z góry . . . . zł. 3·00.

Tasama książeczka wysłana za zaliczką . . . zł. 4·00.

Odbiorcom hurtownie i do handlu dajemy odpowiedni rabat według uprzedniego porozumienia się.

Fabr. skład Płócien Bielizny, i Towarów Bławatnych

R. KOWALSKI

Kraków, ul. Wiślna L. 8.

poleca znane z trwałości

Płótna lniane i bawełniane obrusy ręczniki, chusteczki, ścierki, sienniki, perkale i zefiry. Koce, kołdry, kapy, fartuszki i czepki, **pończochy, skarpety**, krawaty, kołnierze. **Bielizna męska i damska** trykotowa i wełniana. Barchany, flanele baje. **Klasztorne chustki wełniane, kaszmirowe, włóczkowe, pledy.**

Bogaty wybór! **Ceny wyjątkowo niskie!**

Koszule męskie według miary. Wykwintny krój i wykonanie.

Firma

„Au Bon Marche“

Kraków, Grodzka 13.

poleca:

Kapelusze męskie najmodniejsze — Krawaty — Koszule — Rękawiczki, Skarpetki.

Ceny najniższe!!!

Towary pierwszorzędne!!!

Potrzebny od 1 listopada b. r. organista wzorowy katolik, ukończone studium muzyczne, prowadzenie orkiestr. znajomość korespondencji i rachunkowości. Referencje konieczne. Warunki do omówienia. Zgłoszenia Głos Narodu: Kraków pod „Kongresówka“.

Szyby okienne poleca oraz wykonuje wszelkie roboty szklarskie S. Finkelstein Kraków św. Krzyża 3, tel. 129-03

Najpiękniejsze i najtańsze w Polsce

DRZEWA i KRZEWY

owocowe oraz róże i krzewy ozdobne, rośliny na żywopłoty są do nabycia:

w Szkółkach Tadeusza Hr. Łubieńskiego

Zassów — k. Dębicy,

op. telegraf i telefon w miejscu, woj. Krakowskie.

Wyroby Powroźnicze

liny, postronki, sznury, szpagaty, taśmy tapicerskie, pasy młyńskie wszelkiego rodzaju, siatki, hamaki, leżaki, huśtawki, szczotki, wycieraczki i tp poleca po cenach zniżonych firma:

M. SPYTKOWSKA

dawniej: JÓZEF WAŁKOWIŃSKI

Kraków, Plac Marjacki L. 7.

Pektoraliki,

koloratki

gumowane dla PT. Księży, bielizna, rękawiczki, skarpetki, kapelusze

poleca:

ROMAN SZCZERBA

Kraków, ulica Florjańska 40.

Wszelkie artykuły wchodzące w skład handlu kolonjalno-spożywczego, win, wódek i delikatesów — oraz owoce krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze poleca po przystępnych cenach

Kazimierz Bartoszewski

Kraków, Florjańska 49.

Codziennie świeże masło dworskie i deserowe.

Kapelusze męskie

i dla Duchowieństwa czapki gimnazjalne

poleca

po cenach zniżonych

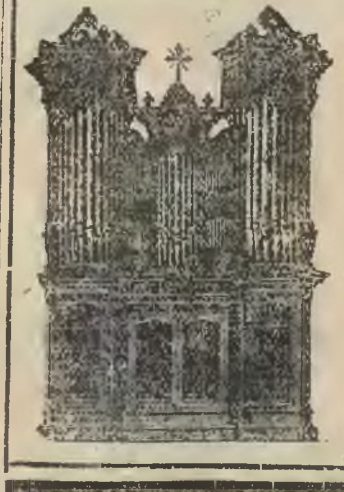
Antoni Jarosz,

Kraków, Sławkowska 24

Dom XX. Marków.

Tapczany otomany Rozkładanki Garnitury salonowe materace włosienne, przyjmuje wszelkie roboty reperacje tanio tapicer Kraków, ul. św. Tomasza L. 4.

Profesor poszukuje mieszkania, trzy-4 ry pokoje przynależ sci, komfort. Abdank, Akad. Górnicza, Kraków.



Fabryka Organów i Fisharmonji

JULJUSZ GUNA

Kraków, Pułaskiego 14

Telefon 124-81. P. K. O. 405362.

Poleca swoje **organy i fisharmonje,** jak również przeprowadza rekonstrukcje i reperacje. — Kosztorysy i projekta sporządza bezpłatnie. — W razie potrzeby wyjazd na miejsce bezpłatnie.

Dogodne warunki zapłaty. — wielka ilość listów pochwalnych.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane	50 „
Komunikaty po kronice	60 „
„ na 1-szej	70 „

Drobne za wyraz	10 gr.

Układ tabelaryczny o 50% drożej.

Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.

Za zastrzeżeniem miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.